

Na str. 2-3-4 drukujemy dalszy ciąg referatu na temat „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszonego przez przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bierutę na VII Plenum KC PZPR.

20.352 cegły w ciągu 8 godzin
Nowy rekord murarski

ustanowiony w Olsztynie w toku współzawodnictwa przedzlotowego

WYBORY na Złot Młodych Przdowników w szkołach zostały zakończone prawie wszędzie — zaczęły się w piątek zebrania wyborcze w zakładach pracy. W Warszawie odbyły się zebrania w 70 zakładach pracy. W zebraniach bierze liczny udział nie tylko młodzież, ale również jako goście racjonalizatorzy i przodownicy pracy, delegaci z rad zakładowych i dyrekcji.

Na budowach I w fabrykach nie ustaje współzawodnictwo o zdobycie za szczytu uczestniczenia w Zlocie. Przykładem tego wspaniałego współzawodnictwa może służyć fakt pobicia rekordu trójki murarskiej Kapuśniaka z MDM. Rekord ten pobili trójka murarska z budowy c111 w Olsztynie, a składająca się z Franciszka Gładysza, Urszuli Wiśniewskiej i Karola Lenarda.

Trójka ta ułożyła 20.352 cegły w ciągu 8 godzin.

Poseł Albańskiej Republiki Ludowej złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

PREZYDENT Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 20 bm. na audyencji Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Albańskiej Republiki Ludowej Pana Petro Papi, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

OSTRZEŻENIE

D NIA 22 czerwca 1941 roku — 11 lat temu hitlerowskie Niemcy, opierając się o zasoby materialne całej Europy, pijane poprzędnymi zwycięstwami, rzuciły wszystkie swoje siły przeciwko Związkowi Radzieckiemu. O świcie 22 czerwca 1941 roku 173 doborowe, uzbrojone po zęby dywizje hitlerowskie przystąpiły do realizowania kulminacyjnego punktu szaleńczych planów Hitlera — planów panowania nad światem.

Radostę zapanowała wśród polityków imperialistycznych. Oto bowiem zwierz faszystowski wyhodowany przez anglo-amerykańskich imperialistów, przystępował do wykonywania zadania, jakie stawał mu obóz imperialistyczny. Huk armat nad Bugiem, Prutem czy Dniestrem rozjaśnił twarze bankierów i przemysłowców spod znaku dolara i funta. Hitler unieścił komunizm — głosili domorośli politycy waszyngtońscy i londyńscy, biorąc marzenia za rzeczywistość. Armia Hitlera przemaszeruje przez Związek Radziecki — twierdził niemiecki domorośli oficerowie ze sztabów Eisenhowera czy Montgomery'ego.

Jednych jak i drugich czekał srogi zawód. Rychło rozwiły się na rzemienia hitlerowskiej soldateski o wojnie błyskawicznej, a historyczne zwycięstwo oręża radzieckiego pod Stalingradem wskazywało wyraźnie, że Hitler składając podpis pod rozkazem uderzenia na ZSRR składał podpis pod wyrokiem na siebie, na hitlerysty.

„Jeśli Niemcy zaczną brać górę, powinniśmy pomagać Rosji, nato miast jeśli przewagę osiągnie Rosja, powinniśmy pomagać Niemcom — niech wybija się wzajemnie w maksymalnym stopniu” — te słowa pisał w dwa dni po napaści Hitlera dzisiejszy prezydent USA, Truman.

Te słowa ilustrują stanowisko amerykańskich imperialistów, którzy liczyli, że w wyniku wojny wy-



Rok V.

Kraków Niedziela 22 — Poniedziałek 23 czerwca 1952 r.

N 149 (204)5

Czyn Lipcowy wzmaga tempo prac NA BUDOWLACH SOCJALIZMU

Znamienna porażka Adenauera w Bundesracie

BERLIN.

Z BONN donoszą, że Bundesrat (Izba wyższa parlamentu niemieckiego) powziął jednomyślnie uchwałę, w której — wbrew stanowisku Adenauera — stwierdza, że ratyfikacja układu „ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej” nie może nabrać mocy prawnej bez zgody Bundesratu.

Uchwała Bundesratu spowoduje w ten sposób odroczenie terminu ratyfikacji przez parlament Trizonii układu „ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Bundesrat wyraził równocześnie wątpliwość, czy układy są zgodne z konstytucją.

W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód nieubytkowy silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysuniętemu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układów.

Budowniczości Nowej Huty skracają o jeden dzień tygodniowe harmonogramy robót

W CZYNIE Lipcowym przodują załogi wielkich budowli socjalizmu. Poprzez przedterminowe wykonanie wielu swoich zadań chcą one przyczynić się do szybszej budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Rząd ZSRR przygwaźdża szwedzkie prowokacje

MOSKWA, 21.6.

D NIA 19 bm. minister spraw zagranicznych — A. Wyszyński wręczył ambasadorowi Szwecji — Sohlmanowi notę ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, w której czytamy m. in.:

W związku z notami rządu szwedzkiego z dnia 16 i 18 bm. w sprawie naruszenia granicy radzieckiej przez szwedzki samolot wojskowy, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, że twierdzenia zawarte w wyżej wspomnianych notach są sprzeczne z faktami i pozbawione wszelkich podstaw.

Twierdzenie rządu szwedzkiego, jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina” znajdował się nad wodami międzynarodowymi i w żadnym wypadku nie zbliżył się do radzieckiej granicy lądowej na odległość mniejszą niż 15 mil morskich, nie jest zgodne z rzeczywistością. Ustalono dokładnie, że szwedzki samolot wojskowy „Catalina” w chwili ujawnienia go przez samoloty radzieckie znajdował się w odległości 4 mil od radzieckiej granicy lądowej, w rejonie położonym na północny wschód od przylądka Ristna (wyspa Hioma), tj. w granicach radzieckich wód terytorialnych.

Nie jest również zgodne z rzeczywistością twierdzenie, zawarte w nocie rządu szwedzkiego z dnia 18 bm., że był to nieuzbrojony samolot wojskowy, — ponieważ ustalono, że ów szwedzki samolot wojskowy, który nie podporządkował się wezwaniom klucza myśliwcy radzieckich i nie podał za siebie, aby wylądować na lotnisku, — otworzył ogień do radzieckiego samolotu wojskowego i dopiero po tym, gdy prowadzący myśliwiec radziecki odpowiedział ogniem, poleciał w stronę morza. Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu szwedzkiego na to, że fakty naruszenia przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej miały również miejsce w przeszłości.

W świetle powyższego ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR odrzuca stanowczo protest rządu szwedzkiego i domaga się, aby w przyszłości nie dopuszczano się naruszenia granicy radzieckiej.

TRZECI TURNUS

to tytuł nowej powieści Adama Bahdaja której druk rozpoczynany za 3 dni



W CAŁYM kraju młodzież realizuje tysiące zobowiązań podjętych dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej. Brygady ZMP Polskiego Ractownictwa „Okrętowego” ze statku „Neptun” w ramach czynu złotowego wyremontowały wrak wydobytego statku. Na zdjęciu, Kazimierz Fryszak — kierownik ekipy murków, omawia z murkami: Zygmunt Szapiro, Kazimierzem Jaworskim i Adamem Żurawskim — plan spawania wraku pod wodą. CAF

Korespondent „Echa”

red. Leroy

donosi z Paruża:

Policja Pinay'a będzie znaczyć francuskich patriotów niezmywalną farbą sprowadzoną z USA

MINISTER spraw wewnętrznych Brune na zebraniu prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu chwalił się „sukcesami” odnoszonymi przez policję francuską w terrorystycznej kampanii przeciwko patriotom francuskim. Brune oświadczył m. in., że ma zamiar usunąć wszystkich urzędników, których po dejrzeniu o sympatię do komunistów.

„Humanite” komentując to oświadczenie stwierdza, że chodzi tu o stworzenie we Francji wzorem USA instytucji, analogicznej do osławionej „komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”. Przy pomocy takiej instytucji — pisze „Humanite” — wszystkich ludzi niewygodnych dla rządu, można by było uznać za „komunistów”.

Brune oświadczył również dziennikarzom amerykańskim, że wszystkie osoby uczestniczące w demonstracjach będą znaczone rozpylaną farbą, nie dającą się zmyć. Farba taka — powiedział Brun, zastosowana została ostatnio m. in. w Tokio i dała dobre rezultaty.

W związku z tym oświadczeniem następowo prasa paryska przypuszcza, że metoda skrapiania farbą manifestantów przywieziona została przez szefa policji Baylot z Waszyngtonu.

O tym, na czym oparte są „oskarżenia” wysuwane przez policję Pinay'a przeciwko członkom Francuskiej Partii Komunistycznej i CGT w Tulonie, świadczy wymownie, sprawa jednego z aresztowanych, nazwiskiem Bourdarel.

Bourdarel był w r. 1946 członkiem gwardii republikańskiej i przechodził wówczas normalne przeszkolenie wojskowe. Wśród akt oskarżenia zebranych przez sędziego śledczego Rotha, znajdują się notatki poczynione przez Bourdarela z wykładów wojskowych, oraz wyciągi z książek z zakresu ćwiczeń wojskowych.

W związku z tym „Humanite” podkreśla, że podobne „dowody rzeczowe”, można znaleźć u każdego Francuza, który był w szkole podoficerskiej lub oficerskiej. „Wszystko to byłoby śmieszne — pisze „Humanite” — gdyby nie to, że tytuł patriotów zostało uwiecznionych i oskarżonych bezpodstawnie o spisek”.

wych oraz oddać do użytku na półtora tygodnia przed terminem 2 hotele robotnicze w nowym osiedlu.

Wartość tych zobowiązań w samych tylko zaoszczędzonych roboczogodzinach przekracza 700 tys. zł.

Z ALOGA budująca Zakłady Włókna Sztucznego w Jeleniej Górze — postanowiła skrócić okres robót przy budowie zakładów i montażu ważnych urządzeń o 12 dni.

R OBOTNICZY, brzdagiści, majstro wie, technicy i inżynierowie kombinatu chemicznego w Dworach k/Oświęcimiu podjęli zobowiązania, które przysporzą państwu ponad 3,5 mil. zł oszczędności.

Otwarcie Muzeum Historycznego w Krakowie

W E wtorek 24 bm. o godz. 12 nastąpi otwarcie zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa w odnowionej kamienicy zabytkowej przy ul. św. Jana 12. Fakt ten jest poważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Krakowa, ponieważ miasto Polski, nie posiadał aż dotąd muzeum, poświęconego wyłącznie gromadzeniu przedmiotów i pamiątek, obrazujących wielowiekowy rozwój jego dziejów i kultury.

Muzeum, istniejące już od 53 lat, usamodzielnione zostało i zreorganizowane w r. 1945 i z tą chwilą podjęto działalność naukowo-badawczą i dokumentacyjną w zakresie przeszłości Krakowa i zorganizowano w ciągu kilku ubiegłych lat sze reg wystaw czasowych.

Obecnie po gruntownym remoncie swej siedziby przystępuje do otwarcia wystawy stałej, dostępnej dla szerokiego kręgu zwiedzających. Bogate i ciekawe zbiory Muzeum przedstawiają całość dziejów Krakowa od czasów przedhistorycznych aż po budowę Nowej Huty, ze szczególnym uwzględnieniem momentu walk klasowych i ruchów społecznych.

Muzeum miało być otwarte wedle pierwotnych zamiarów w końcu września br. jednakże pracownicy Muzeum pragnąc uczcić VIII rocznicę Manifestu Lipcowego i 70 rocznicę Wielkiego Proletariatu, postanowili przyspieszyć otwarcie Muzeum o całe trzy miesiące, tak, że zwiedzanie zbiorów Muzeum umożliwione będzie również dla tłumnie napływających na „Dni Krakowa” wycieczek świata pracy i młodzieży.

Równocześnie z otwarciem Muzeum nastąpi w stylowej sieni budynku odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zasłużonego historyka Krakowa dr Klemensa Bakowskiego, który w tym domu przez długie lata mieszkał i pracował aż do zgonu w r. 1938.

Dziś

8 STRON

ZOBOWIĄZANIA BUDOWNICZYCH HUTY IM. BOLESŁAWA BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE

Z ALOGA budująca nowe obiekty huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie postanowiła skrócić terminy budowy wielu hal przemysło-

O UMOCNIE NIE SPÓJNI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dalszy ciąg referatu wygłoszonego na VII Plenum KC PZPR przez Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta B. Bieruta

III. Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią

PODSTAWĄ dla wytycznych polityki partii na wsi powinna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian posiada w porównaniu z okresem przedwojennym wprost prze-

ciwstawny kierunek. Dawniej następowala coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

Wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował. Należy znieść stanowczo wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające nań zobowiązania. Przeszkody takie są gdzieś stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorycznie wyjaśnić tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rolnika indywidualnego do wolnego rozporządzania produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelne organy władzy, w ramach ustaw, dla potrzeb państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

Jakie są główne zadania praktyczne naszych organizacji partyjnych w tej dziedzinie — poza zabezpieczeniem, aby akcja dostaw przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie i jak najostrożniej zwalczając wszelkie kulackie próby naruszania tej zasady i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpaść w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa.

Podzielnosc wobec światła kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samoistność gospodarstwa i tego strzec musimy jak źrenicy oka. Pod żadnym pozorem nie wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkim do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybnego coraz większego uzależnienia.

Przykłady łakiej nędznej ewolucji w obecnym okresie możemy obserwować w wyniku realizacji tzw. „planu Marshalla”, którego logicznym rozwinięciem były: „pakt atlantycki”, tzw. „układ ogólny” z Adenauereim i umowa w sprawie tzw. armii europejskiej — różne formy realizacji gospodarczej, politycznej i militarnej dyktatu amerykańskiego imperializmu w Europie zachodniej. Wszystkie te formy dyktatu amerykańskiego prowadzą do degradacji gospodarczej tych krajów, do przekreślenia ich suwerenności państwowej — jak to widzimy na haniebnych przykładach zdrady i zaprzędania Jugosławii, uginającej się pod obuchem titowsko-faszystowskiej dyktatury, jak to widzimy na przykładzie rządów francuskich coraz bardziej nasiekających faszyzmem, jak to widzimy na przykładzie Włoch, Belgii i innych krajów.

Tej katastrofalnej degradacji i utraty niepodległości myśmy uniknęli dzięki władzy ludowej, dzięki likwidacji klasy obszarników i wielkich kapitalistów oraz konsekwentnemu ograniczeniu sił reakcyjnych i „dobrych kapitalistów” w mieście i na wsi, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki polityce uprzemysłowienia kraju, dzięki obrzytnym, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki stosunkom nowego typu, które ukształtowały się między krajami socjalizmu i demokracji ludowej, stosunkom opartym na braterskiej pomocy, równoprawności i poszanowaniu suwerenności państwowej, na sojuszu zabezpieczającym przed napadami odbudowywanego przez imperializm amerykański neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed wszelkimi zakusami imperialistycznymi, o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy tę politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszyno-

wego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie naszego państwa ludowego. Takie jest pierwsze, naczelnne zadanie naszego planowania gospodarczego.

Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasypywać wszystkie soki, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie, ale nieugięte przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Mielimy taki okres w życiu naszej partii, kiedy pod naporem wrogich sił klasowych i ich ideologicznych elementów kapitalistycznych — oportunistycznych wysłupili pod flagą gomułkowszczyzny przeciw linii naszej partii, przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, w imię uwiecznienia gospodarki drobnotowarowej, w obronie kulactwa, zmierzając nieuchronnie do restauracji kapitalizmu w Polsce, do zaprzeczania wszystkich zdobyczy klasy robotniczej.

Gomułkowszczyzna została u nas zdemaskowana i rozgromiona — było to wyrazem hartu i siły ideowej naszej partii. Nie mniej jednak czujność i wytrwale walcząc należy przeciwko wszelkim przejawom oportunistów, które są wynikiem nacisku kulackiej ideologii na nasze szeregi.

A więc drugie zadanie naszego planowania sprowadza się do tego, aby w walce „kto kogo” między socjalistyczną a atakującymi nas ze swych okopów elementami kapitalistycznymi za pomocą niepodzielnej zwycięstwa socjalizmu.

Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalenie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zważać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieją wrogie klasy i zagrożenie z ich strony — aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu i rolnictwa

PO raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszwowi z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana”, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną pierśią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i łulacki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie oazę możliwości przeżywania odtwiecznego muru oddzielającego wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Uprzemysłowienie Polski i realizacja planu 6-letniego utrwala i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych dziedzinach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czyż nie świadczy o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w rolnictwie i odpływowi do przemysłu „zbędnych” dawniej ludzi mniejsza dziś o 46 proc. liczba ludności zatrudnionej w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej) wytwarza mniej więcej tyleż plodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarnicza i chłopska razem wzięta? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedną trzecią większa niż przed wojną.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych. Jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w hasle frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Ale należy zważać sobie jasno sprawę o odmienności obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałych dziedzin gospodarki narodowej. Jest to zagadnienie, które nabiera szczególnej roli w obecnym okresie. W miarę jak postępujemy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zacierają się i odmienna struktura gospodarstwa wsi, oparta na drobnobłasnościowych metodach produkcji, nie pozwalająca na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziaływanie w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji rolnej a rozwojem tej produkcji. Innymi słowy — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje nadmierne w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Uwidaczniają to następujące cyfry:

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

	1949	1950	1951	1952	1955
przemysł socjalistyczny	100	131	162	199	258
rolnictwo ogółem	100	111	106	115	150

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy brany był — jak widzimy — pod uwagę w planie 6-letnim (patrz wskazniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemysł socjalistyczny, oparty na wielkich przedsiębiorstwach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej niż rolnictwo, oparte w poważnej mierze na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki towarowej. Ponadto o ile w przemyśle mamy przekraczanie wzrostu produkcji,

założonego w planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedociągnięcie do poziomu założonego w planie 6-letnim.

Zeszlonożna posucha spowodowała nieurodzaj okopowych i psaz, co wyraziło się w ogólnym spadku wskaźnika produkcji rolnej, który powinien był wynieść według planu na rok ubiegły — 116 (w stosunku do roku 1949 = 100), a wyniósł faktycznie 106, czyli o 10 punktów mniej. Spadek ten przypadł w okresie, kiedy rezerwy państwowe produktów rolnych były niedostateczne. W wymiarze gospodarczej między wsią i miastem sprawa rezerw państwowych ma doniosłe znaczenie. Elementy kapitalistyczne bowiem — kulacy i spekulanci niechętni — usiłują wykorzystać sytuację na rynku i forsować wzrost cen na deficytowe artykuły rolne, co rzeczywiście miało miejsce w ostatnim okresie czasu

Ekonomiczne warunki naszego rozwoju

NIEWĄTPLIWIE poważną przeszkodą w znalezieniu właściwej postawy w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, jest brak w części aktywu partyjnego właściwej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakteryzujących ekonomicznie budownictwo socjalistyczne na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalinowską analizę tych zagadnień nawiązać do niektórych tylko podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej gospodarce socjalistycznej, w przemyśle — u narodowym i uspołecznionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijającym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójność gospodarczą między wsią i miastem, musimy orientować się gruntownie w specyficznym ekonomicznym układzie drobnotowarowym w rolnictwie.

Skożo istnieje w rolnictwie jako zjawisko masowe drobne indywidualne gospodarstwa chłopskie — sposobem w jaki między miastem i wsią musi być wymiana towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarstwo towarowe. A coż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarstwo towarowe? Jest to gospodarstwo podlegające niezależnie od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości. W systemie kapitalistycznym prawo wartości rodzi nieustannie masę nędzy za jednym — grupki kapitalistycznych rekinów na drugim biegunie społecznym.

Jak ujawnia się i działa prawo wartości u nas w obecnych warunkach, tj. w warunkach unarodowienia podstawowych środków produkcji, w warunkach socjalistycznego przemysłu i opartej na tym gospodarki planowej, przy równoczesnym istnieniu w rolnictwie wielkiej masy indywidualnych chłopskich gospodarstw drobnotowarowych?

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarką socjalistyczną i drobnotowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniędzy, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ w dziedzinie stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regułą ogólnych stosunków ekonomicznych — społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniły się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Uspołecznienie środków produkcji stwarza nowe — wprost przeciwstawne w stosunku do kapitalistycznych — warunki ekonomiczne. W nowych warunkach ekonomicznych muszą powstać nowe obiektywne prawa ekonomiczne. Poznanie tych nowych obiektywnych praw ekonomicznych, rządzących życiem społecznym w nowych warunkach, pozwala podporządkować gospodarce narodową w poważnej mierze wpływom planu państwowego. To sprawa, że żywiołowo działające przedtem prawo wartości, któremu w produkcji kapitalistycznej towarzyszy prawo konkurencyjne i anarchii, zostało obecnie poważnie ograniczone. Ograniczone — to nie znaczy jednak usunięte.

NOWE warunki całego naszego życia społecznego wynikają z przezwyciężenia w drodze przeobrażeń rewolucyjnych podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju go spodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr a prywatno-własnościowym sposobem ich przywłaszczania i podziału.

Co było podstawą ekonomiczną starożytności, kapitalistycznego ustroju społecznego? Własność prywatna kapitalistów na środki produkcji i zysk kapitalistyczny jako jedyny bodziec gospodarczy. Co doprowadziło do systemu kapitalistycznego do bankructwa? Kryzys ogólny kapitalizmu jako nieunikniony wynik przeciwieństwa między społecznym sposobem wytwarzania dóbr a prywatno-własnościowym formą ich przywłaszczania.

W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez siebie produktów. W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspokajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przede wszystkim zadania planowego rozwoju gospodarki narodowej, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalania produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno-kapitalistycznej i społeczno-państwowej — oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennych działających obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicy między starym, kapitalistycznym i nowym ustrojem gospodarczym. W dziedzinie politycznej określają te różnice dwie przeciwstawne formy władzy: dyktatura burżuazji i ustroj demokracji ludowej, stanowiący jedną z form dyktatury proletariatu.

W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne, wyrastające z własności prywatnej środków produkcji? Działają one w kierunku rozdziału wytwórców, zupełnego ich rozproszenia, jak np. w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W gospodarce kapitalistycznej działają one w kierunku nierozdzielnych w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zarazem ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencje do grabieży i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, których źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa, działają nie w kierunku rozdziału i rozbięcia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednoczą one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią większość społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość unarodowionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwowa oddziałuje również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem i wsią.

O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymiarze między miastem a wsią

PO obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencyjnego i anarchii działać, w uspołecznionym sektorze naszej gospodarki, prawo proporcjonalnego rozwoju, odpowiadającego rosnącym potrzebom społecznym, które wymaga — jak uczy towarzyszy Stalin — aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności.

Niemniej jednak nie możemy zamknąć oczu na fakt, że w rolnictwie mamy: 1) produkcję socjalistyczną o rosnącym tempie, ale jeszcze nie dość wielkim ciężarze gatunkowym, 2) produkcję drobnotowarową o dominującym wciąż ciężarze gatunkowym i 3) produkcję kulacko-kapitalistyczną o dość znacznym jeszcze ciężarze gatunkowym.

Mówiliśmy już, że stosunki między wsią i miastem, jako stosunki między dwoma odmiennymi ekonomicznymi układami gospodarczymi, podlegają jeszcze w poważnym stopniu prawom ekonomicznym towarowej, ograniczonej przez coraz głębsze oddziaływanie na drobnotowarowy układ gospodarczy nowych praw i warunków ekonomicznych, których odpowiednikiem jest planowanie socjalistyczne. Te prawa ekonomiczne towarowej, oddziałującej jeszcze w poważnej mierze na wymiar między miastem a wsią. Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu powinniśmy więc błażać i poznać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów.

Jednym ze źródeł trudności, które obecnie przeżywamy i które możemy i będziemy skutecznie pokonywać jest — jak wiadomo — nadmierna dysproporcja między tempem rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźny, im więcej zakłóca się w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drob-

notowarowym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopską.

Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem? Do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarstwa między klasą robotniczą i chłopską, będąca podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się zmieniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narazona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmocnienia tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezbędnej równowagi w rozwoju planowania regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie licznie, gdy regulująca rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa, pogłębia na jesień ubiegłego roku na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podży artykułów rolnych, zaostriżyła trudność w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, polegającego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wroga plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów za nożniczych chłopów kosztem uszczerpkowania dochodów klasy robotniczej. Zmiana więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kra-

(Dalszy ciąg na str. 3)

O UMOCNIENIE SPÓJNI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

(Dalszy ciąg ze str. 2)

ju również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kulałów i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywił i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Kulacy żerowali przy tym na chwiejności średniaka i wywołującej gorączkę spekulacyjną usiłovali zarazić go gorączką. Te właśnie manewry kulactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne, sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla państwa ludowego.

Skloniło to partię do szeregu kroków — jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przystąpiono też do rozbudowy dostaw obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydatnie kontraktacja i usprawniona sieć handlowa. Wszystko to zmierza do wyrównania powstałych nieprawidłowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmacniania kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmo-

nia pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

Jest naszym obowiązkiem łagodzić i usuwać wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, chodzi jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy lecz również przyczyny tych zakłóceń.

Chodzi o to, aby docierać do sedna, aby usuwać źródła tych dolegliwości, aby usuwać przyczyny wybuchającej raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekłe naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało- i średniorolnych w walce z kulakami wyzyskiem, aby pogłębić izolację kulactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniorolnych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przystosowanie hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i choć nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie złagodzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długotrwałego rozwiązania tego zagadnienia na drodze uspołecznienia wsi.

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również na wsi

NIE wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmożenie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ściślejsze włączenie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej — toczy się na gruncie istniejących przeciwieństw, które wynikają ze współistnienia różnorodnych ekonomicznych układów gospodar-
czych.

Toteż rzeczą zasadniczą, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność rozróżniania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw.

Jedną z nich — to przeciwieństwa nieantagonistyczne, przeciwieństwa wynikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy — są to przeciwieństwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwiwności te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało- i średniorolnych na podkładzie ich własnego doświadczenia z okresu kapitalistycznego oraz 8 lat demokracji ludowej pogłębia się coraz bardziej świadomość, że przy kapitalizmie „miasto pożera wieś”, skazuje ją na nędzę bez wyjścia, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnieść swój poziom życiowy, ale i przejść do innych, stokroć wyższych, wydatniejszych form gospodarowania, które są rejonami rosnącego dobrobytu.

Mówiąc o przeciwieństwach tego typu towarzysz Stalin wyjaśniał w roku 1925:

„A zatem, mamy, po pierwsze, jedno interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy, po drugie, sprzeczności interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka, nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego góruje jedno interesów i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopcy przestaną być klasami, kiedy przekształcą się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Mamy, po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotniczego i chłopów, w interesie obu sojuszników”.

Jeszcze konkretniejszą perspektywę likwidacji tych przeciwieństw kreśli towarzysz Stalin w 1928 roku:

„Istotnie: jeśli kolchozy i sowchozy będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośredniej pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie wzrastać, a spółdzielczość będzie ogarniać coraz szersze masy chłopstwa; jeśli państwo przystąpi do setki milionów pudów zboża towarowego, niezbędnego dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kulactwo zostanie okiełznane i stopniowo pokonane — to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwieństwa między klasą robotniczą a chłop-

stwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu”. Nie wolno nam szczędzić sił, aby już dziś, w granicach naszych możli-

Wzmacniać aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej

REALIZACJA tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopień życiową mas pracujących musimy równocześnie budzić w nich świadomość konieczności ofiar dla wspólnej sprawy, niekierowania się wyłącznie doraźnymi korzyściami, lecz dalekowzrocznością w budowaniu nowego życia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczędzić sił, aby plepszać sytuację klasy robotniczej, aby troszczyć się o biedotę chłopską, o chłopów mało- i średniorolnych, aby czynić stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczenia idei tego sojuszu czy to ze szkodą dla klasy robotniczej, czy to ze szkodą dla chłopów mało- i średniorolnych.

A zatem:

a Aby usunąć w rolnictwie nadmierne pozostawanie w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej należy:

1 maksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;

2 sprząć silniej rolnictwo z przemyśle socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu, podobnie jak przemysł — na nowej bazie technicznej, na systematycznym zaopatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;

3 wzmożnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką społeczną gospodarkę zespoloną, pozwalającą wykorzystać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarki chłopskiej;

b Aby zabezpieczyć i wzmożnić spójność gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłę-

wić zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym, jak w sektorze drobnotowarowym. Oslabienie tempa naszego przemysłowego rozwoju byłoby absurdem i samobójstwem.

bić i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski jako fundament demokracji ludowej — należy:

1 rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zrywać spójność gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski w drodze podbijania cen na produkty rolne, uchylania się kulałów i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozpalania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2 rozszerzać masową kontraktację plodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wywierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmacniania spójności gospodarczej;

3 powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; uaktywnić chłopski samorząd spółdzielczy w GS-ach, oczyścić aparat placówek obsługiujących wieś z elementów kulackich i zdeprawowanych;

4 poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokracizmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi;

5 zmobilizować wysiłek całej partii w kierunku wzmożenia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmożenia kadr działaczy wiejskich w szczególności.

W ten sposób, poprzez wzmożenie kierownictwa partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulującej roli państwa w dziedzinie spójności gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją, z kulactwem i sprzymierzonymi z nim elementami kapitalistycznymi — realizować będziemy sojusz robotniczo-chłopski zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina, to znaczy trzymając się твердо kursu na zniesienie klas.

Czy istnieją realne możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów

Nie ma dwóch zdań, że możliwości takie istnieją i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wyniósł w 1949 r. zaledwie 6 proc., w 1950 — 8 proc., w 1951 — 12 proc. I według planu na rok bieżący powinien wynieść 16 procent. Cyfry te wskazują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodar-
ki w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział uspołecznionego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6 proc. do 16 procent. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy, świadczy szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych od połowy ubiegłego roku pozostawała mniej więcej na tym samym poziomie — około 3 tysięcy i dopiero na wiosnę br. zwiększyła się o około 300 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydatne wzmożenie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie liczbowo-go rozwoju chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej zaznaczył się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien zastój. Czyż on się tłumaczy? Tłumaczy się on przedstawieniem się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zaniechaniem wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy już natychmiast po wywołaniu państwowej gospodarki rolnej, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy polityczno-organizacyjnej oraz oddziaływania ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniedbań, braku zainteresowania i czujności, usadowiło się w nich niemal obszarńców, wrogów ludu i sabotażystów. Również jeśli idzie o rozwój chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej wciąż jeszcze w działalności praktycznej naszych organizacji partyjnych pokutuje oportunistycz-

listycznych form gospodarki w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpała jak fajerwerk i gaśnie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm nie wolno odrywać miasta od wsi, przemysłu od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najściślej ze sobą związane. Nasz socjalizm, unarodowiony, zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykle szybkim, i tak być powinno. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdyż równałoby się to osłabieniu tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł zajmuje miejsce przodujące. To-
warzysz Stalin mówił:

„powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrywając go od jego bazy”.

Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przedwiednym w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w łożysko budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas może godnie wykonać swoją kierowniczą i przekształcającą rolę, jeśli się nie odwieje od rolnictwa...”

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia towarzysza Stalina „uprzemysłowienie rolnictwa” tzn. wniesienie do rolnictwa, produkowanej dziś, drobnotowa owej, indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopca, jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopskie pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopóty jest ono polem dla wyzysku kulackiego w postaci jawnych lub ukrytych form bezpośredniego wyzysku biedoty chłopskiej (odrobki, dzierżawy, pożyczki lichwiarskie w naturze itp.), jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miasta.

„Jakie jest wyjście dla rolnictwa? — zapytuje towarzysz Stalin i odpowiada:

„Wyjście polega na stopniowym lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą pogłębionych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”.

Przytoczam ten cytat, aby się wczuli w każde jego słowo ci zwłaszcza towarzysze, którzy holdują jeszcze metodom akcyjności, nacisku lub samorzutności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Chodzi nie o akcję, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie”, „nie w drodze nacisku, lecz za pomocą pogłębionych przykładów i przekonywania”, „przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość postugiwać się pogłębionymi i przekonywającymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy już setki, a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopskiej, która już po roku dała członkom spółdzielni poważne zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wstęskich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarke zespoloną, wyniósł dla czterech z nich 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara większy urodzaj, niż gospodarstwa indywidualne. Mieliśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 procent ogólnej ich liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 procent zebrało powyżej 15 kwintali z ha. Niestety jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzą złą gospodarkę i uzyskały gorsze plony.

Spośród zarejestrowanych na 1 czerwca br. 3359 spółdzielni produkcyjnych połowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szczecińskie, poznańskie i kosiński. Jeśli uwzględnimy jeszcze województwa bydgoskie i opolskie, to wypadła dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województw, czyli ruch rozwija się nierównomiernie. Najlepsze wyniki mają: województwa katowickie, kie-

leckie, krakowskie, białostockie i złotomorskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największy rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupia się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie powstałym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji pracy, opieki agronomicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno-masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarkę zespoloną traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnia niewątpliwie wykaże wyższość gospodarki zespolowej, jej przewagę nad gospodarką rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się państwowe środki maszynowe, których liczba na L.I.V. br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawać rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrastać. O właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzania się chłopskiej gospodarki uspołecznionej. Ale i pracą POM-ów należy terennie instancje partyjne uważać za mało się interesującą i nie udzielającą im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów ograniczały się do własnego ciasnego środowiska, wypacając swe rzeczywiste zadanie. Sekciarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miejsca spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszyc, często wbrew woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM-y nie wykorzystują swych szerokiej możliwości. Mogłyby np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze niezrzeszoną i poprzez tę umowę stwarzać najprostszą formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego zrozumienia korzyści współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mamy już takie POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzięki temu, że umiejętnie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitety partyjne wszystkich szczebli muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów, ale również pracą państwowych gospodarstw rolnych. Niepodobna tolerować dłużej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie pozostają bardzo często w największym zaniechaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest niestety dotychczas, w stosunku bodaj do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z maja br. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR-ów jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wieś, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w instancjach partyjnych, jak i wśród aktywów mającego styczność z PGR-ami poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten tak doniosły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym, jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczyły wyniki pracy tych przodujących PGR-ów, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i „ładny ludowej kadr i zespołów robotniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki uniejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów osiągających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli. Gdybyśmy potrafili podciągnąć wszystkie PGR-y do poziomu przodujących, mielibyśmy w PGR-ach

(Dalszy ciąg na str. 4)

O UMOCNIE NIE SPÓJNI MIEDZY MIASTEM I WSIA w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

(Dalszy ciąg ze str. 3)

potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespołowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1. Otoczyć opieką, rozbudować, uaktywnić organizacje partyjne w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno-masową, wzmocnić je dobranymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, oczyścić jak najspieszniej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmisją wrogich wpływów ideologicznych;

2. zabezpieczyć systematyczne kierownictwo instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR-ów, nad doborem, szkoleniem i wychowywaniem partyjnym - politycznym i ideologicznym kadr administracyjnych i technicznych; unićkać przy tym metod kłopotliwych i zastępowania właściwych organów administracyjnych w PGR-ach, jak to się często obecnie dzieje;

3. uaktywnić i ubogocić pracę związku zawodowego oraz organizacji młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwinięcie współzawodnictwa socjalistyczne, usprawnienie organizacji pracy realizującej zasady odpowiedzialności poszczególnych ogniw i brigad, zmobilizować najbardziej uświadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robot-

niczych do wyteźonej pracy nad budowaniem wśród 300-tysięcznej rzeszy pracowników PGR-ów postawy bojowej, świadomości i ambicji, aby załogi PGR-ów stały się niezawodnymi bastionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych;

4. przeprowadzić w oparciu o aktywność partyjną i przodującą część załóg robotniczych jak najostrożniejszą i bezwzględnie walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasożytnictwa na własności społecznej klik kummerskich, z wszelkimi formami szkocnictwa i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, tępić kategorycznie wszelką tolerancję względem tych zjawisk, traktując ją jako przestępstwo wobec państwa i narodu;

5. przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, szkodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również usuwać złośliwych bumelantów, opólców i naruszczyli dyscypliny proletariackiej — jako elementy obecne i wrogie, będące głównym czynnikiem rozkładu, przy pomocy którego „róg klasowy usiłuje dezorganizować i osłabiać pracę PGR-ów, jako jednego z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Równocześnie zaś nie szczędzić wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i otoczenia troskliwą opieką przodujących robotników, agronomów i dyrektorów, udzielając im najbardziej wydajnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarke PGR-ów.

mało wydajnej, ulegającej wpływom żywiołowości, ale ważnej i dla samego chłopstwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ stanowi ona jeszcze w Polsce trzymilionową choć rozdrobnioną masę gospodarstw.

Szczególną troską i opieką winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską. Nie wykorzystujemy dotąd w dostatecznej mierze takich instrumentów i narzędzi jak pomoc sąsiedzka, jak Gminne Ośrodki Maszynowe. Nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznej mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłopów małorolnych, którzy równocześnie pracują jako robotnicy w naszych fabrykach. Położenie materialne tych robotników i chłopów w jednej osobie znacznie się poprawiło, jesteśmy jednak zainteresowani również w tym, aby towarowość ich gospodarstw nie kurczyła się, lecz rosła. Powinny się znaleźć na to środki zaradcze w powiązaniu z kontraktacją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez pracę wśród kobiet-gospodyń i członków rodzin tych małorolnych, którzy łączą pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Inne znów formy pomocy i opieki należy szeroko zastosować wobec gospodarstw małorolnych w rejonach oddalonych od ośrodków przemysłowych, gdzie ojcowie rodzin gospodarują na swoim zagonie i mogliby przy naszej pomocy zwiększyć towarowość swych gospodarstw z pożytkiem dla siebie i dla państwa ludowego.

Z indywidualnej gospodarki chłopskiej utrzymuje się jeszcze dziś bezpośrednio prawie połowa ludności, a dostarcza ona reszcie ludności jeszcze 85% potrzebnych jej produktów rolnych. Trzeba więc zrozumieć całą wagę ekonomiczną zagadnienia, mieszczącego się w tych cyfrach, trzeba jasno zrozumieć zasady polityki partii w stosunku do chłopstwa, tępiąc lewackie awanturnictwo i kierując ogólnie przeciw oportunistycznemu uleganiu naciskowi kulactwa.

Niosąc rozumnym rozplanowaną i równie troskliwie realizowaną pomoc gospodarczą chłopstwu pracującemu, trzeba sobie zdawać sprawę, co osiągnęliśmy już, a więc co możemy i nadal osiągać na drodze tej pomocy. Rzucę tylko parę przykładów:

Srednia wydajność plonów obliczona w ciągu przedwojennego 10-letnia (1928—1937) wynosiła dla 4-ch zbóż: w gospodarstwach do 50 ha — 11,1 kwintala z ha. Obecnie za okres 4-ch lat (1948—1951) średnie plony 4-ch zbóż wynosiły w gospodarstwach indywidualnych 12,6 kwintala z ha, a więc wzrosły w stosunku do okresu przedwojennego o 13,5%, co — uwzględniając warunki produkcji indywidualnego rolnictwa — należy uważać za wzrost bardzo poważny. Dane te dotyczą wszystkich gospodarstw z kulakami łącznie. Wzrost wydajności z ha w gospodarstwach małych i średniorolnych jest jeszcze wyższy.

Jest to wynik pomocy państwa dla chłopów w środkach produkcji (ziemia, maszyny i narzędzia pracy, inwentarz, nawozy szluczne) w kredytach, kontraktacji, melioracji, elektryfikacji, a także w podnoszeniu wiedzy rolniczej (pomoc agronomiczna, weterynaryjna, nasienna) i ogólnej kultury wsi. Przy dalszej planowej pomocy państwa, przy coraz szerszym wykorzystaniu przez chłopstwo pracujące nowej bazy technicznej, którą niosą na wies POM-y, wydajność gospodarstw chłopskich ma wszelkie podstawy do dalszego wzrostu. A wzrost wydajności z ha to wzrost dobrobytu samych chłopów, polepszenie warunków zaopatrzenia całej ludności, przyspieszenie uprzemysłowienia kraju, to wzrost siły państwa i całego narodu, którego pragnie cała Polska, a szczególnie chłopi, którzy są najbardziej zainteresowani w przebiegu od swych starych i prymitywnych narzędzi, od starych ciężkich i mało wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzędzi, do wysokowydaj-

nych sposobów gospodarowania, a tego bez uprzemysłowienia kraju żadną miarą nie można osiągnąć.

Główny ciężar uprzemysłowienia kraju dźwignął na siebie dotąd nasza ofiarna bohaterka klasa robotnicza. Jeśli przez naszą umiejętną, bojową, aktywniejszą niż dotąd, wnikliwą wobec potrzeb i trosk mas chłopskich, pracę na wsi bardziej jeszcze uaktywnimy wielomilionową masę chłopską i podnieśliemy ich świadomy udział w budownictwie socjalistycznym, to osiągnięcia nasze w uprzemysłowieniu kraju, tempo wzrostu naszych sił produkcyjnych i obronnych, a więc i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podniesiemy i przyspieszy-

my niewspółmiernie. Jeśli przez nie mielnią, tzn. wolną od błędów, bar dziej elastyczną, giętką, wnikliwą politykę gospodarczą na wszystkich odcinkach, a więc i w dziedzinie obrotu towarowego między wsią i miastem, odberzemy elementom kapitalistycznym możliwość manewrowania, spekulacji, pośrednictwa, przechwytywania produktów masowego zapotrzebowania — to zmniejszymy w ten sposób poważne trudności w zaopatrzeniu, wzmocnimy regulującą rolę państwa i podnieśliemy na wyższy poziom spójność gospodarczą między wsią i miastem.

(Dokończenie referatu Prezydenta Bieruta zamieścimy w następnym numerze).

24 godziny na ŚWIECIE

* Około 1.000 działaczy związkowych zebranych w dniu 19 bm. na wiecu na Union Square w Nowym Jorku wyraziło solidarność ze strajkującymi robotnikami przemysłu stalowego oraz wole podjęcia kampanii o zjednoczenie wszystkich sił związkowych do walki z ofensywą rządu USA, skierowaną przeciwko związkom zawodowym.

* Wczoraj oddziały Koreańskiej Armii Ludowej współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odparły skutecznie ataki nieprzyjaciela, za dając mu straty w ludziach i w sprzęcie.

* W dniu 19 czerwca br. stolica Chińskiej Republiki Ludowej była widowiskowo potężną manifestacją przyjaźni chińsko-radzieckiej. W dniu tym odbyło się w Pekinie uroczyste otwarcie szpitala radzieckiego Czerwonego Krzyża.

* W ostatnich dniach w różnych miejscowościach Tunisu wybuchły bomby, podłożone przez patriotów. W mieście Tunis wybuchła m. in. bomba przed siedzibą władz organizujących ekspedycje karne. W Bizercie podpalone dom inspektora policji, w Gabes uszkodzono centralę telefoniczną.

* 507 głosami reakcyjnej większości — od socjalistów do RFP — przeciwko 99 głosom komunistów i deputowanych postępowych francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło budżet wojskowy na rok 1952. Oficjalnie budżet ten wynosi 1.400 miliardów franków, tj. około 40 proc. ogólnych wydatków państwowych, w istocie jednak rzeczy jest on znacznie większy, ponieważ liczne wydatki na cele wojskowe ukryte są w innych pozycjach budżetowych.

* Sad cywilny w Thiers we Francji nakazał wypłatę wielomilionowego odszkodowania spadkobiercom Lavała za rekwizycję zamku Chapeleton na rzecz Instytutu społecznej pracy oporu.

* W 15 rocznicę przelotu Czakalowa nad Biegunem Północnym na trasie 12 tys. km, przebytych w 63 godz. i 25 min., uczestnik tego lotu Bajdukow wygłosił odczyt w Politechnice w Moskwie.

* W Japonii podjęto strajk demonstracyjny pół miliona robotników na znak protestu przeciwko ustawodawstwu antyrobotniczemu.

* Bawiarz w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej zwiedziła szereg miast polskich, zapoznając się z osiągnięciami pokojowego budownictwa Polskiej Ludowej. Obecnie goście brytyjscy przebywają w Zakopanem.

Ostrzeżenie

(Dokończenie ze str. 1)

skim, mierzącym do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wypadową dla trzeciej wojny światowej. Z tych to planów narodził się niedawno podpisany traktat w sprawie t. zw. armii europejskiej, będący w rzeczywistości powołaniem pod broń nowego hitlerowskiego Wehrmachtu, nowego oddziału szturmowego dla wojny przeciwko Polsce i krajom demokracji ludowej.

W WYNIKU historycznego zwycięstwa Kraju Socjalizmu w sposób zasadniczy zmienił się układ sił na arenie międzynarodowej. Powstały do życia kraje demokracji ludowej. Obrzym chiński zerwał kajdany. W Niemczech, dawnej twierdzy hitlerizmu z każdym dniem rosną siły pokoju i demokracji, którym drogę wskazuje Niemiecka Republika Demokratyczna, pierwsze w historii narodu niemieckiego państwo pokojowe i demokrację.

Dla amerykańskich podpalaczy świata dzień 22 czerwca winien być dniem przestrogi, winien on być dniem ostrzeżenia, winien on być dniem ostrzeżenia „imperium światowego” przypomnieć haniebny koniec hitlerowskich pieców „Weltreicha”.

Sily narodów są dziś niepomierne większe niż 11 lat temu. Sromot na klęskę czekałaby tych, którzy poważyliby się targnąć na pokój świata.

Δ W Warszawie odbył się V Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Głównym tematem obrad było omówienie zagadnień postępu technicznego.

Δ Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał dwóch notorycznych przestępców, którzy w r. 1951 dokonali szeregu włamań do kościołów w woj. poznańskim i katowickim — Ryszarda Pstrusińskiego na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, Edmunda Smuszewskiego na 7 lat więzienia.

Milion widzów oglądało w Moskwie „Młodość Chopina”

Prezes CUK St. Albrecht o Festiwalu Filmów Polskich w ZSRR

W DNIU 20 bm. w Centralnym Urzędzie Kinematografii odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie delegacji kinematografii polskiej na Pierwszy Festiwal Filmów Polskich w ZSRR podzieliли się wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim.

Jak podkreślił prezes CUK inż. St. Albrecht, Pierwszy Festiwal Filmów Polskich w ZSRR jest doniosłym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski Ludowej i w dziejach naszej kinematografii, a jednocześnie jest poważnym wkładem w dzieło pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Wyświetlane w ramach Festiwalu filmy polskie, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Sale kinowe były pełnione były do ostatniego miejsca. Np. film „Młodość Chopina” oglądało w Moskwie w ciągu tygodnia festiwalowego ponad milion widzów. Należy tu nadmienić, że film festiwalowy były wyświetlane również w ponad 40 kinach domów kultury i klubów moskiewskich.

Prasa poświęcała wiele miejsc odcieniom filmów festiwalowych, spośród których zwłaszcza film „Młodość Chopina” spotkał się z przychylną krytyką i serdecznym przyjęciem publiczności.

Najwybitniejsi artyści, reżyserzy, operatorzy radzieccy dzielili się z filmowcami polskimi swymi doświadczeniami i osiągnięciami, służąc im zyczliwie swymi radami i przyjacielską pomocą oraz pokazując filmy będące w toku realizacji.

Plenum Zarządu Głównego Związku Literatów

W PIĄTEK rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich, poświęcone zagadnieniu twórczości współczesnej.

Zanim otwarte zostały obrady była się piękna uroczystość. Min. St. Dybowski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zasłużonego pisarza Władysława Umieńskiego.

Umieński 70 lat swej pracy literackiej poświęcił twórczości dla młodzieży, był ulubionym pisarzem paru pokoleń.

Umieński dziękując za wysoki od znaczenia oświadczył, że zamierza obecnie napisać nową powieść dla młodzieży.

Obradom Plenum przewodniczył wiceprezes Związku Jarosław Iwaszkiewicz, Sekretarz Generalny Związku Jerzy Putrament wygłosił referat pt. „O niektórych zagadnieniach tematyki współczesnej w naszej prozie w latach 1950 — 1952”.

Po referacie odbyła się interesująca dyskusja. Dziś dalszy ciąg obrad.

Wielka Partia Maurice Thoreza wybrała pokój przeciwko wojnie — pisze z więzienia Jacques Duclos

PARYŻ. JACQUES Duclos w liście przesłanym z więzienia do Gastona Auguet, kandydata FPK w uzupełniających wyborach parlamentarnych w II sektorze Paryża, pisze m. in.:

„Uwięziony bezprawnie w La Sante i oskarżony o rzekomy „spisek”, nie mogę uczestniczyć osobiście w kampanii wyborczej, którą prowadzisz. Wybory te przypadają na chwilę, gdy przed każdym Francuzem stoi problem obrony zagrożonego pokoju, który należy ocalić za wszelką cenę.

Rząd, który wtrącił mnie do więzienia wraz z Andre Stilem i innymi patriotami, pragnie zadać cios sprawie pokoju. Knuje on prawdziwy spisek zmierzający do przekształcenia Francji w spaloną ziemię amerykańskich podległych wojennych.

Wyborcy IIsektora Paryża stają więc przed jasnym i prostym wyborem. Trzeba wybrać między pokojem a wojną, między niepodległością narodową a podporządkowaniem Francji nowemu okupantowi amerykańskiemu, między swobodami demokratycznymi a faszyzmem, między poślepnym społecznym a nędzą.

Nasza partia, wielka partia Maurice Thoreza, która w ponurych latach okupacji potrafiła wybrać drogę honoru, męstwa i interesu narodowego,

Sędzia śledczy odrzucił wniosek w sprawie wypuszczenia Duclos i Stila na wolność

PARYŻ. SĘDZIA śledczy Jacquinet odrzucił wniosek obrońców o wypuszczenie na wolność Jacques Duclos. Odrzucono został również analogiczny wniosek dotyczący Andre Stila. Duclos i Stil odwołali się natychmiast do wyższej instancji przeciwko tej decyzji sędziego śledczego. Decyzja sędziego Jacquinet wywołała olbrzymie oburzenie w całej Francji.

dokonała również w obecnych warunkach wyboru odpowiadającego głębi komu uczuciom olbrzymich mas Francuzów i Francuzek. Partia Komunistyczna wybrała pokój przeciwko wojnie. Wybrała niepodległość narodową przeciwko nowej okupacji. Wybrała wolność przeciwko faszyzmowi. Wybrała postęp społeczny przeciwko nędzy!

Niedyskrecje „Rai” — na cmentarzu

AMERYKAŃSKA reklama nie gardzi żadnym tematem, nawet śmiercią, byleby tylko przynosił zysk. Stwierdzić to może każdy, kto miał możność zwiedzić Forest Lawn — cmentarz „gwiazd” z Hollywood położony w parku, w którym biją fontanny, a muzyka z głosiłków płoszy spokój umarłym. „Dlaczego nie masz leżeć tutaj razem z „gwiazdami”, woła wielkimi literami napis reklamowy umieszczony nad bramą wjazdową. „Pamiętaj! Nie zaniedbaj tej naprawdę jedynej i korzystnej okazji!”

Na samym cmentarzu, który jest eksploatowany przez spółkę akcyjną, rozdawane są prospektki przedsiębiorstw pogrzebowych. Prospektki — oczywiście reklamowe. Zapowiadają one, niezależnie od wspomnianego pogrzebu (od 100 dolarów wwyż!) wszelkiego rodzaju półmierce usługi, jak np. uszycie dla nieboszczyka fraka na miarę (300 dol.) względnie „eleganckiego garnituru sportowego z materiału w dowolnie wybranym kolorze” jak również „gwarantowane odrodzenie zmarłego o... 20 lat”. Cudu tego ma dokonać dyplomowany zespół pań i panów, absolwentów akademii „pielęgnowania zwłok”, którzy na specjalne żądanie i za drobną dopłatą 10 dolarów potrafią nawet wywołać „mitył uśmiech na twarzy drogiego nieboszczyka”.

Doprawdy, kiedy się czyta podobne prospektki, zaczyna się wierzyć w amerykański „raj”. Nie w ten, oczywiście, który w dzielnicach słumskich zbiera nowojorską nędzę, ale w ten, który rozpoczyna się tam właśnie w Forest Lawn, u wrot hollywoodzkiego cmentarza... (old)

O wzrost towarowości małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich

ALE wzmacniając nasze wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uproszczonych form gospodarki w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem spójnej gospodarczej między wsią i miastem jest dziś, i pozostanie jeszcze na czas długi, drobotowarowość gospodarstw indywidualnych milionowych mas chłopskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobotowarowej gospodarki chłopskiej w naszym życiu gospodarczym, ten nie rozumie i nie docenia podstawowego zagadnienia obecnego etapu naszego rozwoju, ten nie rozumie również centralnego zagadnienia naszej polityki na odcinku wsi, nie rozumie istoty, charakteru, treści społeczno-ekonomicznego sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej władzy ludowej. Umocnienie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyjni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy, do traktowania stosunków z chłopem pracującym na płaszczyźnie stosunków antagonistycznych, to jest takich stosunków, które są usprawiedliwione i słuszne tylko względem jednej warstwy na wsi, względem kulactwa. Kulactwo jako klasa jest ostatnią redutą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopstwa, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przeszkadza mu w wysysaniu sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza, wypiera kulactwo z jego dawnych pozycji gospodarczych w produkcji i obrotu, dzięki którym umiał oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że kulactwo i dziś jeszcze stanowi na wsi poważną siłę gospodarczą, rozporządza bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których ciągnie znaczne zyski. Dzięki temu uprawia w najróżnorodniejszych formach wyzysk chłopów małych i średniorolnych, usiłując zająć dominującą pozycję pośrednika — spekulanta w obrotach

między miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Oto gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwiązuje w oparciu o biedotę umacniając sojusz z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kulactwa może ono w okresie przejściowym nawet rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali, że:

„drobna produkcja rodzi kapitalizm i burżuazję stale, co dzień, co godziną, żywiołowo i w skali masowej”.

(Lenin, t. XXV, str. 173)

Sredniak, jak wiemy, stanowi dziś centralną figurę wsi, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kulactwo usiłuje średniaka, a zwłaszcza jego górne warstwy, przeciągnąć na swoją stronę, skłonić do sojuszu z elementami kapitalistycznymi. Natomiast klasa robotnicza wskazuje mu inną perspektywę — perspektywę wojny w powiązaniu, w jedności z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy nie wstecz a naprzód ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wsi, jak w mieście. A rosnący dobrobyt narodu — jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym i wieś i miasto, i byt materialny, i coraz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony ojczyzny i szybkiego, wszechstronnego wzrostu jej sił, jej niezależności, od krwiożerczego, zgniloego, nieludzkiego imperializmu. Taka jest treść istotna i taki jest sens obecnej walki klasowej, treść i sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki toczącej się na płaszczyźnie gospodarczej i na płaszczyźnie politycznej, walki, którą na terenie wsi można by określić w skrócie: walka klasy robotniczej w oparciu o biedotę wiejską — o całkowite i trwałe przeciągnięcie średniaka na stronę klasy robotniczej, łączenie go wraz z całym ludem pracującym miast i wsi do budownictwa socjalizmu.

O świadomy udział chłopów pracujących w budownictwie socjalistycznym

Chłoptwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko poprzez rozumną politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek, poprzez traktowanie go na każdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspólne w nim tempie kulackiego wyzysku i oszustwa, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z robotnikami burżuazji, która usiłuje grabić lub pasożytniczo na pracy, na wysiłku, na potrzebach i robotnika,

i chłopca, i pracownika umysłowego. Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowość socjalistycznej gospodarki rolnej, ale żeby też rosła towarowość małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich, abyśmy w coraz mniejszym stopniu byli zależni od towarowych nadwyżek kulactwa, wykorzystując je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce.

Chłoptwo pracujące należy przyciągać przez pomoc państwa w jego gospodarce — często prymitywnej,

Uwaga myśliwi! W czerwcu polujemy tylko na sarny-rogacze

Pięć tysięcy modeli demonstruje miliony metrów tkanin wyprodukowanych w Związku Radzieckim

Korespondencja z Moskwy

Sukcesy przemysłu odzieżowego w wielkiej mierze są uzależnione od przemysłu włókienniczego...

"METRO", "LUX", "PRZODOWNIK"

POWSZECHNA uwagę zwiedzających zwracają wysokogatunkowe wełny...

Przechodzimy na wyższe piętra. Oto przepiękny dział jedwabi i lnu...

W Związku Radzieckim wielką wagę przywiązuje się do jakości produkcji przedmiotów codziennego użytku...

To najpiękniejsza wystawa wyrobów tekstylnych, jaką kiedykolwiek widziałem...

dykolwiek widziałem" - napisał w książce pamiątkowej wystawy - egipski kupiec Hussein Ali Hassen Refan...

PRZEPEŁNY FUTER

W DZIALE futer imponuje śliczność na wyprawę skór lisich, sobolich, niedźwiedziej, gronostajów...

Podłogi są zaśnie futrami tygrysów, niedźwiedzi, wilków, na stołach leżą futrzane płaszczki, kurtki, peleryny...

M. POŁONSKI

Jerzy Wyszomirski

Czarnolas

G OSCIU, ślądź pod mým liśclem a odpocznij sobie! Nie dojdzie Cię tu słońce, przyrzekam ja tobie...

Gdyby owa stara lipa czarnoleska, pod którą śiadł i pisywał Jan Kochanowski, rosła jeszcze...

Czarnolas - to symbol. "Złotostronna nie opuść mnie, lutni! Czarnoleskiej ja rzeczy chcę - ta serce ulecy"

Rzecz czarnoleska

TE myśli Norwida podjął był niegdyś Tuwim, nadając całemu tomikowi swych wierszy tytuł "Rzecz czarnoleska"

Oto więc "Czarnolas" w pojęciu wielkich poetów, Czarnolas jako natchnienie dla nich...

Tak pojęty "Czarnolas" staje się szczególnie żywy dla nas Polaków dziś, gdy mroczne mocy, skupiające się i uzbierające na Zachodzie...

Duch postępu

TA walka jest właśnie drugim doniosłym składnikiem i żywiołem poezji Jana z Czarnolasu...

Wiele utworów Kochanowskiego przesyconych jest duchem postępowym, żądaniem reform społecznych...

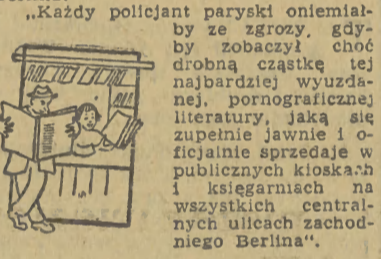
Warto by opracować i wydać taki "popularny" wybór poezji, a zwłaszcza frazsek Kochanowskiego...

gdzie rządzą imperialiści, najlepiej opisać się handel krwią.

Spacerkiem po kraju i świecie

"LITERATURA" MADE IN USA

TO WYJĄTEK z reportażu paryskiego pisma "Le Monde" z zachodniego Berlina...



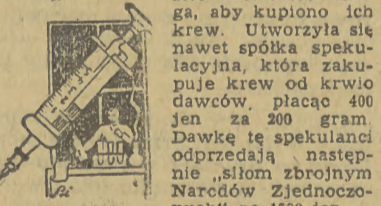
KAMIENNE CHRYZANTEMY

POD SZKŁEM gablotki Muzeum Instytutu Górniczego w Swierdowsku leżą przepiękne białe kamienne kwiaty...

Kamiennie chryzantemy nie są jednak dziełem człowieka; "wyhodowała" je sama natura...

SPEKULANCI KRWI

JAK STWIERDZA "L'Humanité Diplomatique", zubożenie ludzi pracy w Japonii jest tak wielkie...



gdzie rządzą imperialiści, najlepiej opisać się handel krwią.

D 1 czerwca rozpoczęło się polowanie na rogacze i trwać będzie do dnia 31 października...

W SPANIAŁY dom mody w Moskwie jarzy się tysiącami światł. Przez wielkie sale, szeroki schodami z piętra na piętro...

Nawet dla fachowca obejrzenie wystawy jest niełatwym zadaniem, a co dopiero mówić o zwiedzających ją gromadnie młodzieży...

5 TYSIĘCY MODELI

ZACZYNAJEMY zwiedzenie od działu gotowych sukien. Większość modeli to suknie z lekkiej wełny...

Modelki te są wspólnym dziełem robotnic fabryk odzieżowych i artystów z domu mody...

W ostatnim roku opracował i wyprodukował pięć tysięcy modeli.

czyli wykonanie planu za maj. Dziś początek miesiąca, to mają czas jeszcze być grzecznymi...

WCZASOWICZ I: No tak. A mo że bez grzeczności w czerwcu uda się wykonać plan.

3. NA ULICY

WCZASOWICZ I: A co to za tłumy?

WCZASOWICZ II: To przed Bankiem Narodowym.

WCZASOWICZ I: A co się stało?

WCZASOWICZ II: To w ramach miejscowego hasła nakazanego przez czynniki z Krakowa...

WCZASOWICZ I: Nie nie rozumiem.

WCZASOWICZ II: W Dniach Oświaty, Książki i Prasy nakazano, że kaucja biblioteczna ma być składana w banku...

kwitki, trzy osoby zatrudnione przy tej manipulacji, pół dnia stracone.

WCZASOWICZ I: No to ja lece.

WCZASOWICZ II: Dokąd ci tak spieszą?

WCZASOWICZ I: Muszę kupić parę butelek piwa, limoniady, oranżady, wody sodowej, parę tubek pasty do zębów, kremu do golenia itp.

WCZASOWICZ II: Na cóż ci takie zapasy?

WCZASOWICZ I: No, bo co będzie jak z Krakowa zarządzą, że kauceje za butelki, syfony i tubki również trzeba składać w Banku Narodowym?

4. POD REGLAMI

(Góry, noc, gwiazdy, księżyc)

WCZASOWICZ: Piękne były te dwa tygodnie, prawda, Halinko?

WCZASOWICZKA: O tak Kochany!

WCZASOWICZ: Pomyśl, gdyby nie ucażył, nie poznalibyśmy się, nie poznalibyśmy naszych pięknych gór.

WCZASOWICZKA: Piękna idea ucażów. Pomyśl: nikt i nie nie potrafi jej zepsuć.

Jan Szelaż Wiosna w Zakopanem

1. W "EUROPEJSKIEJ"

PANI I: Ach, jakie piękne białe skarpetki. (Szepem): Z paczki?

PANI II: Ładne, prawda. Nie, nie z paczki.

PANI I: No to powiedz skąd! Muszę koniecznie zdobyć takie same!

PANI II: Zgadnij skąd.

PANI I: Kupiłaś w komisie?

PANI II: Też nie.

PANI I: No, powiedz już, powiedz! Muszę mieć takie skarpetki! Gdzie je kupiłaś?

PANI II: Tu obok w MHD.

PANI I: Eeese...

2. RÓWNIĘŻ W "EUROPEJSKIEJ"

(Odłona pierwsza)

WCZASOWICZ (do kelnerki): Proszę małą czarną!

KELNERKA: Niestety, podajemy tylko duże. Może krem? Mamy świetny tort. Może tort z kremem? Może krem z tortem? Ciasteczka, Tortowe, kuche, napoleonka, kremówka, porcja babki, oranżada, limoniada, piwo, kieliszek wermutu...

WCZASOWICZ: Proszę o pół czarnej!

KELNERKA: Mamy również szynkę. Zapakuję panu ze dwadzieścia deka...

WCZASOWICZ: Proszę o pół czarnej.

KELNERKA: Tak jest. Służę panu. Proszę bardzo. Placić? Tak jest. Reszty z pięćdziesiąt złotych. W tej chwili. Tak jest oczywiście. Moje uszanowanie. Dziękujemy! Prosimy bardzo. Do widzenia, do widzenia!

(Odłona druga: nazajutrz)

WCZASOWICZ: Proszę pani, proszę pani, ja już czekam pół godziny.

KELNERKA: Trudno, nie rozerwać się.

WCZASOWICZ I (do Wczasowiczki II): Dziwne, wczoraj było więcej ludzi, a jakoś to sprawniej szło.

KELNERKA: Proszę.

WCZASOWICZ I: Ależ ja prosiłem o pół czarnej, a pani dała mi całe mleko.

KELNERKA: U nas nie mamy czasu na grymasy i na przebieganie w tym, co dajemy. Nie chce pan, niech pan nie pije.

WCZASOWICZ I: Co tu się stało? Wczoraj wmałowała mi szynkę na wynos, a dziś nie chce dać pół czarnej.

WCZASOWICZ II: Bo wczoraj był 31, a dziś jest pierwszy.

WCZASOWICZ I: Nie rozumiem.

WCZASOWICZ II: Wczoraj ko-

W PORÓWNEJ szarudze na wieziennym podwórzu twierdzy mo dlińskiej rozległ się nieręgalany, jakby dławiony łoskot karabinowy...

Prowadzący egzekucję generał Halm wydał komendę. Żołnierze - pochmurni, ze wzrokiem wbitym w ziemię...

Owaj carscy wojskowi z uniformu nalezeli do przywódców oficerskiego spisku rewolucyjnego, jaki powstał w oddziałach armii rosyjskiej...

Jerzy Piórkowski

Dzieje jednej egzekucji

Owa spiskująca organizacja oficerska odgrywała w ówczesnych polskich planach powstańczych niepoślednią rolę. Według zuchwałego planu Jarosła...

Nie strzelaj do Polaka, poczłaj Arnholda, lecz do swego dowódcy, który karze ci być Polakiem.

Ich ówczesne przygotowania spiskowe świadczyły o wielkiej mądrości politycznej, o wielkim oddaniu sprawie polskiego powstania...

Jan Piórkowski

Dzieje jednej egzekucji

Nie strzelaj do Polaka, poczłaj Arnholda, lecz do swego dowódcy, który karze ci być Polakiem.

Wśród oddziałów rosyjskich szeroko kolportowano bibułę rewolucyjną. W jednej z odezw oficerowie demokracji pisali:

wanych był list anonimowy napisany przez Arnholda do carskiego gubernatora Lüdersa.

Kiedy w trakcie badań przewodniczący komisji śledczej zwrócił się do młodego oficera z zapytaniem, czy on ten list napisał, ów śmiało podszedł do stołu i odpowiedział, spojrzawszy na okazane mu pismo:

Tak, ale go nie zdążyłem dokończyć.

Schwycił za leżące na stole pióro i podpisał się pod listem pełnym imieniem i nazwiskiem. Carscy satrapi trzęśli się z wściekłości. Ale w owej złości coraz więcej było trwogi.

Owl rosyjscy męczennicy byli pierwszymi żołnierskimi ofiarami styczniowego powstania. Stali się zwiastami ludów poczynających iść według pięknego porównania Juliusza Słowackiego...

W. W. Grodzicki - Kraków Interwenujemy w Wydziale Budownictwa Prezydium MRN o szybsze zatwierdzenie sprawy. (1173)

Czytelnicy piszą

ZASYPAĆ DÓŁ

W maju 1951 r. pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji rozkopali podczas robót chodnik przed realnością przy ul. Czarnowiejskiej 13...

Ponieważ od czasu wykopania dołu minął już rok, mieszkańcy domu przypominają jeszcze raz o dewastowanym chodniku i mają nadzieję, że tym razem Wydz. Gosp. Komunalnej Prezydium MRN wyda odpowiednie zlecenie...

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kazimierz Zabiegał - Kraków. Sprawy przekazał Wydziałowi Zdrowia Prezydium WRN - po utrzymaniu wyjaśnień powiadomimy. (1524).

Stanisław Prokopek - Kraków-Prokocim. Nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi z Zakładu Sieci Elektrycznej - Kraków-Miasto. Gdy otrzymamy tę odpowiedź poinformujemy. (1254).

K. B. Kraków, Władysław Pietrzyk Kraków. Obszerne wyjaśnienie na za dane pytania zawiera nasz dział "Prawa dla każdego" z dnia 15.VI. br. (1245)

Jan Balakowski - Kraków. Publikaliśmy niedawno wyjaśnienie dyrektora PSS w sprawie sprzedaży chleba. Ponieważ z listu wynika, że pracownik sklepu nie dostosował się do odpowiednich zaleceń dyrekcji...

Stanisław Repczyński - Kraków. Spostreżenie Pana przekazał Wydziałowi Zdrowia Prezydium MRN. (1565)

Aniela Matysiak - Kraków. Radzimy zwrócić się do Inspektoratu Pracy. Kraków ul. Poselska 22. (1582).

Magdalena Lubrych - Kraków. Sprawę przekazujemy organom Państwowej Inspekcji Handlowej. (1579)

"KraKowianin" - Kraków. Służną uwagę przesyłamy do dyrekcji MPK celem wszczęcia dochodzenia i ew. ukarania winnej osoby. Wynik podamy do wiadomości. (1619).

Czy po śmierci Marii Mickiewiczówny zabezpieczono cenne pamiątki

pozostałe po naszym wielkim Wieszczu?

Z paryskiego mieszkania przy ul. Guenegaud 6 powinny być one przeniesione do polskich muzeów

NA COMMENTARZU polskim w Montmorency pod Paryżem spoczęły niedawno obok zwłok Władysława Mickiewicza i żony jego z domu Malewskiej, zwłoki córki ich Marii Mickiewiczówny, wnuczki Adama Mickiewicza.

Maria Mickiewiczówna umarła w wieku lat 84 w Paryżu, a wraz z nią odszedł z tego świata ostatni człowiek, który miał prawo powiedzieć o największym poecie polskim tak zwyczajnie i po prostu, jak każda wnuczka: „dziadek”.

Tym też imieniem nazwała Adama Mickiewicza Maria Mickiewicz, gdy wkrótce po wojnie odwiedziła ją w jej paryskim mieszkaniu, i gdy dowiedziawszy się że przybywam z Polski, spytała z niepokojem:

— Czy pomnik dziadka w Warszawie stoi? Czy w ogóle pomniki jego w Polsce bardzo ucierpiały?

Stała wówczas przede mną szczerą plutką, w czarnej włóczkowej chusteczce, narzuconej na przgarbione ramiona, a kiedy podniosła głowę tak zdumiewająco podobna do portretów Mickiewicza, robionych pod koniec jego życia: te same bujne a lekko siwe włosy, okalające czoło, o tak podobnym do tamtego sklepieniu, takie same niemal niebieskie, bardzo głęboko osadzone niewielkie oczy i coś jeszcze w wyrazie uśmiechniętych ust.

Rozmowa toczyła się oczywiście w mieszkaniu Marii Mickiewicz na ulicy Guenegaud w starym, ponurym domu Dzielnicy Łacińskiej, oznaczonym numerem szóstym. Mieszkanie to dla całych pokoleń Polaków było miejscem pamiątek po wielkim Wieszczu.

MIESZKANIE-MUZEUUM

TO TUTAJ — rue Guenegaud 6 zgromadził syn Adama — Władysław wszystkie sprząty, obrazy, książki i drobiazgi jakie były w mieszkaniu jego ojca.

To tutaj, przez długie, długie lata aż do śmierci, która spotkała go w późnym już wieku, przyjmował w każdy poniedziałek Polaków i opowiadał im, otoczony pamiątkami, o swym wielkim ojcu.

Szło się tam wazutką uliczką stałego Paryża i w tym miejscu, gdzie u wylotu już przebłyskiwały wody Sekwany, po prawej ręce zatrzymywały się przed wysoką obdrapaną kamienicą. Za szybą przy wejściu do mrocznej sieni loża „konsjerżki”, jak w tyłu paryskich domach. Wiekowa zdawałoby się, jak cały ten dom dozorczynie, wstaje z wyszczałego fotela, na który natychmiast wskakuje rozpieszczony kot.

— Madame Mickiewicz?

— Mademoiselle — poprawia surowo dozorczyni i dodaje mechanicznym głosem: Au troisième au dessus d'entresole (Na trzecim, nie licząc parteru).

Ciemne, wysokie schody o stopniach wytartych przez tysiące stóp. Drzwi na dzwonek otwiera mówiąca po polsku starsza kobieta i wprowadza do saloniku.

Tu nagle w środku Paryża, w nieznanej dzielnicy, człowiek czuje się, jak „w centrum polszczyzny”. Rozgląda się niesmiało. Meble, na których siedział jeszcze Adam Mickiewicz. Każdy cal ściany — to po nim pamiątka.

Oto daguerrotyp, przedstawiający poetę na krótko przed śmiercią. Mickiewicz, ubrany w długi tużurek, stoi nieco pochylony, oparty rękami na łasce. Nad pianiniem olbrzymi portret Zofii Szymanowskiej, słynnej pianistki, matki Celinii Mickiewiczowej, uwiecznionej przy klawicybale. Na ścianie przy drzwiach wejściowych jeszcze jeden portret Szymanowskiej. Przy oknie, wychodzącym na wąską ulicę, wisi niewielki, wyjątkowo uroczny portrecik pędzla Grotgera: przedstawia kilkunastoletnią dziewczynkę, której rozpuszczone włosy podwija akksamitka, a staroświecka sukienka zdradza pierwszą połowę 19 wieku. To Helena Mickiewiczówna, jedna z córek Adama, zmarła w młodym bardzo wieku.

POLSKA, O JAKIEJ MARZYŁ MICKIEWICZ

Z YWY portret Adama, Maria Mickiewiczówna rada była zawsze każdemu gościowi z Polski, a spotkać nie z kimś, kto przybył z Polski Ludowej było dla niej prawdziwym wzruszeniem.

— Nareszcie, powiedziała do mnie w czasie tamtej rozmowy na rue Guenegaud — jest taka Polska, o jakiej marzył moją dziadek.

Całe jej życie upłynęło w kulcie dla wielkiego poety. Była najpracowitszą i najinteligentniejszą sekretarką ojca swego Władysława i pomagała mu w pisanie jego poświęconych Adamowi pamiątek. Umiała i lubiła opowiadać anegdotki i zdarzenia z życia Adama Mickiewicza i gorąco troszczyła się o uporządkowanie pamiątek po nim, na szczęście nie zniszczonych wojną w Bibliotece Polskiej na Quai d'Orleans na wyspie św. Ludwika w Paryżu.

Kto teraz po śmierci Marii Mickiewicz zatrzeszczy się o pamiątki tak cenne pozostałe w mieszkanku przy krętej uliczce dzielnicy Łacińskiej?

Niechże one przynajmniej zdobiją muzea polskie, skoro nastąpił kres tej małej oazy polskości, jaką było rue Guenegaud 6.

KAROLINA BEYLIN



Portret jednego z najstarszych lekarzy krakowskich, prof. Rydygiera z jego asystentami.

Portret Zofii Cybulskiej, namalowany w okresie krakowskiej twórczości Wyczołkowskiego. (Fot. J. Rumianowski)

List z Warszawy

Pod kierunkiem wybitnych uczonych w murach Pałacu Staszica podjęto wyczerpującą pracę nad planowym rozwojem nauki polskiej

ALA Warszawa zna pięknie odbudowany Pałac Staszica. Niewielu jednak wie, co kryją mury tego okazałego gmachu. Odbudowa się tam praca o wielkim znaczeniu — praca naukowa. Tam przebiega życie Polskiej Akademii Nauk.

Zadania PAN ujęte są prosto: * rozwijanie nauki polskiej i jej dorobku, * współdziałanie w planowym wykonywaniu osiągnięć naukowych dla dalszego rozwoju gospodarki i kultury narodowej, * przyczynianie się do rozwoju postępowej myśli naukowej w świecie.

SEKRETARIAT NAUKOWY

ODZIENNYMI pracami Akademii kieruje Sekretariat Naukowy. Prezydium składa się z 9 uczonych i organizatorów nauki polskiej.

Na czele stoi Prezes — Jan Dembowski, profesor biologii doświadczalnej, dyrektor Instytutu im. Nenckiego, wybitny popularyzator nauki, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Sekretarzem Naukowym jest Stanisław Mazur, profesor nauk matematyczno-fizycznych, a jego zastępcami: rektor Un. Łódzkiej, prof. socjologii — J. Chałasiński, prof. i dyr. Instytutu Geograficznego w Warszawie — St. Leszczyński, rektor Politechniki Gdańskiej — P. Szulkin oraz sekretarze Wydziałów Naukowych: prof. historii literatury polskiej — St. Żółkiewski, dr nauk biologicznych — K. Petrusiewicz, wykładowca ewolucjonizmu na Uniwersytecie Warszawskim, fizyko-chemik rektor Politechniki w Gliwicach — M. Śmiałowski oraz wybitny statyk, prof. rektor Politechniki w Gdańsku — W. Nowacki.

INSTYTUTY

WŁASCIWA praca naukowa odbywa się w instytutach. PAN wystąpiła do Prezydium Rządu o objęcie

Czytelnicy proszą

...Wydział Zdrowia Prezydium MRN o dokonanie inspekcji sanitarnej w domu przy ul. Syrokomli 16. (1639)

... Wydział Zdrowia Prezydium MRN o dokonanie inspekcji sanitarnej w domu przy ul. Siennej 14. (1668)

Z wystawy w Pałacu Sztuki



WYSTAWA obrazów i grafiki Leona Wyczołkowskiego zorganizowana w sobotnią rocznicę urodzin artysty gromadzi dziennie tysiące osób. Na zdjęciu obok „Studium Włoszki” praca Wyczołkowskiego z wczesnego okresu jego twórczości.



Portret wybitnego rzeźbiarza Konstantego Laszczy.

Reżyser z Łodzi znalazł w Krakowie bohaterów do filmu pt. „Przygoda na Mariensztacie”

Przez dwa dni w Krakowie bawił Jerzy Passendorfer, drugi reżyser przygotowywanego w Łodzi nowego filmu fabularnego pt. „Przygoda na Mariensztacie”. Film ten ma być realizowany w kolorach.

Jerzy Passendorfer, który częściowo studiował w Krakowie a następnie zdobywał dyplom filmowca w Pradze Czeskiej, przybył do Krakowa specjalnie dla wyszukania nowych artystów, którzy mają wystąpić w przygotowywanym filmie. „Polowanie” na bohaterów filmu pt. „Przygoda na Mariensztacie” odbywało się „na ulicy”. Celem reżysera Passendorfera było odmalowanie osób o specjalnych charakterystycznych polskich rysach.

Wyniki te zostały uwieńczone — na razie sukcesem. Po dwudniowym pobycie w Krakowie reżyser Passendorfer wyjechał do Łodzi wraz z kilkukosobową grupą kandydatów na bohaterów filmu pt. „Przygoda na Mariensztacie”. W Łodzi kandydaci i kandydatki przejdą bardzo ciężki egzamin.

Jak się dowiadujemy, w atelier filmowym w Łodzi przygotowuje się również dalsze dwa filmy fabularne. Pierwszy z nich — to „Rewia na ekranie” a drugi — realizowany przez Aleksandra Forda — nosi tytuł „Pięciu z ulicy Barskiej”. (bc)

Zapisy do szkoły korespondencyjnej tylko do 30 bm.

Zapisy do Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Korespondencyjnej stopnia licealnego w Krakowie przy placu Groble Nr 9 odbywać się będą do dnia 30 bm. Przyjmowani tam będą kandydaci z powiatów krakowskiego, bocheńskiego, chrzanowskiego, miechowskiego, myślenickiego, nowotarskiego oraz z Krakowa.

Państwowa Szkoła Korespondencyjna posiada program nauczania z zakresu liceum ogólnokształcącego. Nauka trwa 4 lata. Wpisy przyjmują i informacji udziela sekretariat szkoły. (cz)

Odpowiedzi REDAKCJI

Koresp. „Wiś”, Nowy Targ. Prezydium PRN w Nowym Targu powiadomiło nas, że wszystkie zaległe koszty podróży za wyjazdy służbowe zostały wypłacone. Zwłoka w uregulowaniu należności nastąpiła z powodu reorganizacji referatu. (1628)

Jan Potępa — Bochnia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia nam, że wypłacono nienależycie zasiłek rodzinny i dodatek prześladowcy z powodu niedostarczenia przez Pana, mimo wezwań, odpowiednich dokumentów. Z tego powodu uposzczenie emerytalne za kwiecień i maj zostało częściowo zarachowane na poczet pow. długu, o czym ZUS Pana poinformował. (1336)

Czytelniczy z ul. Marchlewskiego. Kraków Uwagi przekazał Między Obywatelskiej, celem usunięcia błędów z Waszej ulicy. (1637)

Julian Haja — Mogilany. Treść zażalenia przekazał dyrekcji PKS celem zbadania sprawy i ew. ukarania winnej osoby. Wynik podamy do wiadomości. (1638)

Karol K. — Nowa Huta. Zwracamy się do MO o zajęcie się sprawą i zlikwidowanie opisanej balazki. (1632)

Jankowski — Warszawa. List wysłany pocztą. (1230)



Mały Wojtuś czuje się dobrze — świadczy o tym jego uśmiech nięta buzia.

„Echo” z wizytą w klinice AM

Mały Wojtuś już zdrowy i uśmiecha się do naszego fotoreportera

JEST godz. 11, w hallu Kliniki Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej zebrało się wiele matek i ojców, bo o tej porze udziela dyżurujący lekarz informacji o stanie zdrowia dzieci będących w leczeniu.

ECHO działo

ZGODNIE Z PROŚBĄ

Z chwilą naprawienia chodnika przy ulicy Kremerowskiej oraz Sie miradzkiego usunięto zwaly piasku utrudniające swobodne przejście na tym odcinku.

WIĘCEJ UWAGI!

I znów o papierosach. Tym razem o takich, które są zbyt twarde do nabijania. Rezultat taki, że na pieros nie chce się palić, a bibułka pęka. Pod wpływem naszych notatek w tej właśnie sprawie, Centralny Zarząd Przemysłu Tytoniowego skierował do Krakowskiej Wytwórni Papierosów pismo zalecające baczną kontrolę produkcji papierosów. (1624)

NOWE LAWECZKI

Zgodnie z prośbą naszych Czytelników, Prez. MKN wydało polecenie ustawienia większej ilości ławek u podnóża Kopca Kościuszki. Roboty te wykonane zostaną przez pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. (1222)

Uporządkowanie naszego miasta stałą troską Prezydium MRN

Celem upiększenia naszego miasta w najbliższym czasie usunięte zostanie szpeczący balkon na kamienicy przy zbiegu ulic Waryńskiego i Bohaterów Stalingradu. Również sklepiki przy kościele Dominikańskim zostaną usunięte. Sprawy te zostały omówione na ostatnim posiedzeniu komisji budowlanej w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Prócz tego omawiano też plan rozbudowy miasta w 3 kwartale, w którym szczególną uwagę zwrócono na rozmieszczenie pracowniczych ogródków działkowych w mieście, eksploatację kamieniołomów, zakładów sodowych w Zakrzówku, wysypisk śmieci oraz na sprawę szlaków i terenów turystycznych. W zakresie budownictwa omówiono akcje uporządkowania sztyłów reklam i wywieszek. (cz)



J. Ziemińska jest oddziałową pielęgniarką Kliniki, znaną z sumienności i pracowitości. Za ofiarną pracę otrzymała ostatnio zaszczytny tytuł przewodniczącej.



OTO jedna z sal Kliniki Chorób Dziecięcych Akademii Medycznej w Krakowie. Pod troskliwą opieką lekarzy oraz personelu pomocniczego dzieci przychodzą szybko do zdrowia. (Fot. J. Rumianowski)

Czerwiec 22 Niedziela Pauliny

Gustowne suknie produkuje Technikum Przemysłu Odzieżowego i zasila nimi sklepy MHD

Cenny pomysł nauczycielki W. Krzyżanowskiej

W JEDNEJ z sal Technikum Przemysłu Odzieżowego przy Pędzichowie 13 urządzono skromną ale gustowną wystawę, obrazującą dorobek szkoły. Obok delikatnej bielizny ciężka konfekcja w postaci kurtek, spodni, skafandrów, wiatrówek...

Program imprez Dni Krakowa na 22 i 23 bm.

22 bm. o godz. 12 w Muzeum Etnograficznym odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Ludowa kultura materialna”. O godz. 12.30 zespół „Artosu” wystąpi w parku Jordana...

W PONIEDZIAŁEK o godz. 15.30 zorganizowany zostanie koncert w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

O godz. 16.30 zespół taneczny „Artosu” wykona na terenie kermasu na Błoniach taniec „Lajkonika”. O godz. 19 w teatrze im. J. Słowackiego wystąpi uczniowie liceum choreograficznego z Sosnowca...

Dzisiejsze poranki

Z okazji „Dni Morza” w wielu kinach krakowskich wyświetlone zostaną na porankach filmy o tematyce marynistycznej. Tak np. w „Apollo” zobaczymy film „Na morskim szlaku” w „Uciesze” — „Czwarty peryskop” w „Warszawie” — „Pancernik Potiomkin” w „Wolności” — „Posiadać morską” i w „Młodej Gwardii” — „Młodzi marynarze”...

TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

Table with 2 columns: Wygrana (prize amount) and Nr (number). Rows list various prize amounts from 100,000 zł down to 400 zł.

Wygrane seryjne. Wygrana seryjną w wysokości 400 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 00 01 02 04 06 08 13 14 15 21 23 29 31 32 50 57 61 68 71 73 79 83 84 87 97.

Produkcja szkoły jest bardzo obfita. Np. w styczniu br. wypuszczono na rynek 4076 sztuk różnego asortymentu.

Wysoka jakość wyrobów Technikum Przemysłu Odzieżowego sprawia, że cieszą się one wielkim popytem na rynku i dowodzą, że szkoła dobrze przygotowuje młodzież do zawodu.

W obszernych salach setki dziewcząt i chłopcy uczy się zawodu. Po skończeniu szkoły obejmują stanowiska w produkcji jako kierownicy sal taśmowych, laboratoriów przemysłu odzieżowego...

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ruchoma taśma w szkole jest pomysłem nauczycielki Władysławy Krzyżanowskiej, odznaczonej srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ważne dla uspocznionych jednostek

Kierownika sekcji spedycji dyspozytorów ruchu kolejowego, samodzielnych referentów koordynacji przewozów kolejowych, pracowników służby manewrowej: ustawiaczy i przelotowych, maszynistów i palaczy parowozowych, uwnajstrów budowlanych, techników budowlanych, głównych księgowych, samodzielnych tel. planowawczy i sprawozdawczy, starszych referentów zaopatrzenia, techników - chemików ze znajomością analizy betonów, pracowników służby ruchu transportu samochodowego zatrudnionych natychmiast!

Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowej Huty (Nowa - Huta Kombinatu) Wzrostki pracy placu do omowienia w Dziale Personalnym (biuńnek Dyrekcji Nr 80) w godzinach od 10-12 Dojazd autobusem M. P. K z Ronda K 4722-0

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”

Redaguje: Kolegium

Redakcja: Kraków, ul. Wielka 3 II p

Biurowo ogłoszeń Rynek Gł. 45, I p tel. 221-83

Administracja: RSW „Prasa” - Wielka 2, III p tel. 585-62

Nr. zam. 1638

3-B-17865

Teatry

NIEDZIELA Teatr im. Słowackiego - godz. 15 „Zemsta”, godz. 19 „Król i aktor”

Stary Teatr (duża sala) - godz. 19 „Romans z wodewilu”, (mała sala) godz. 15 i 19.15 „Trzydzieści srebrników”

Teatr Rapsodyczny - godz. 19 „Pan Tadeusz”

Teatr Młodego Widza - godz. 15 „Pomysł pedagogiczny”, godz. 19 „Powrót po sta”

Teatr Groteska - godz. 19 „Igraszki z diabłem”

Teatr Kolejarski - godz. 19 „Ojciec de biutantki”

PONIEDZIAŁEK Teatr im. Słowackiego - godz. 19 „Wieżorząd baletowy”

Stary Teatr (duża sala) - godz. 19.15 Bauma „Gliki Hameln”, (mała sala) - nieczynny

Teatr Rapsodyczny - godz. 19 „Pan Tadeusz”

Teatr Młodego Widza - godz. 19 „Powrót po sta”

Teatr Groteska - godz. 19 „Igraszki z diabłem”

Uciecha - „Wesoła trójka” godz. 18, 20

Sztuka: „Ostatni etap” godz. 15.30, 18.20.15 „Opowieść leśna” godz. 11

Wanda: „Mały partyzant” - godz. 16, 18, 20

Apollo: „Nędznicy” część 2 - 16.15 18.30, 20.45

Warszawa: „Nędznicy”, część 2 - 15.45 18, 20.15

Dworce: „Polska kronika filmowa” „Orzeł biały”, „Od wełny do ubrania”, „Telegram”, „Lenowa” od 16-24

Wolność: „Muzyka i miłość” godz. 16, 18, 20

Młoda Gwardia: „Zakazane piosenki” godz. 15.30, 17.30, 19.30

Chemik: „Młodość Chopina” godz. 19

PONIEDZIAŁEK Uciecha - „Wesoła trójka” godz. 16, 18, 20

Sztuka: „Ostatni etap” godz. 15.30, 18.20.15 „Opowieść leśna” godz. 11

Wanda: „Mały partyzant” - godz. 16, 18, 20

Apollo: „Nędznicy” część 2 - godz. 16.15 18.30, 20.45

Warszawa: „Nędznicy”, część 2 - 15.45 18, 20.15

Dworce: „Polska kronika filmowa” „Orzeł biały”, „Od wełny do ubrania”, „Telegram”, „Lenowa” od 16-24

Wolność: „Muzyka i miłość” godz. 16, 18, 20

CO GDZIE KIEDY

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Wój. R. N. w Krakowie ul. Sienkiewicza 1, telefon: 222-22 i 211-14

Wojewódzki Dom Kultury: niedziela godz. 19 impreza Mieracka, 12 impreza dla dzieci, godz. 19 „Wczoraj i przedwczoraj”, poniedziałek godz. 19 - Tygodniowy przegląd prasy

Zarząd Okręgu TPP-R w Krakowie komunikuje, iż zabawa dla dzieci, która miała odbyć się w ogrodzie własnym w dniu 22.6.52 r. o godz. 18 przy ul. Batorego 14 - z powodu niepewnej pogody odbędzie się w tym samym dniu o tej samej godzinie bez względu na pogodę w sali „Domu Plastyków” przy ul. Łobzowskiej, z niezmiennym programem.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 20 w świetlicy TSZK, ul. Sławkowska 30, odbędzie się zebranie publiczne. Referaty na temat: „Sytuacja mieszkaniowa” wygłoszą: prezydent Mięjski Komitetu Obr. Pok. prof. Siwecki Alojzy i mgr. Wiener Maurycy.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie podaje do wiadomości, że na zarządzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na okres trwania wystawy przyznanej do zwolnienia i zremontu znajdującej się w budynku Muzeum Narodowego i terenach przyległych wzdłuż linii tramwajowej 2 począwszy od dnia 21.V br. w godzinach od 9 do 22 kursują do Rynku Głównego.

5.55 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie różnych narodów. 6.55 Program dnia 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Muzyka symfoniczna. 7.25 - Kalendarz radiowy 8.00 Dziennik poranny 8.20 Muzyka dawnofonopianowa. 8.30 - Wszelchnia Krakowska - kurs II. 8.35 - Program dnia i komunikaty (Kr.) 9.00 Muzyka dawna kompozytorów klasycznych. 9.30 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Strazacka defilada”. 9.45 „Wies i taniec i śpiewa”. (Kr.) 10.55 Skrzynka ogólna P. R. 10.50 Przedmiot Młodych Przdowników. 10.50 Robocze zespoły świetlicowe przed mikrofonem P. R. - 11.10 Poezja i muzyka - wieś i J. Kochanowski. 11.40 Skrzynka Wszelchni Radiowej. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Rada” - pogadanka dr. Gadowskiego 13.25 Koncert orkiestry i org. szczeblinowej P. R. 14.00 Opowiadanie Fr. Kozioła pt. „Tak trzeba” (Kr.) 14.20 Koncert dla wszystkich (Kr.) 14.50 „Ex tere w Króźnie” - reportaż artystyczny w opracowaniu Wł. Blachuta (Kr.) 15.15 Dla dzieci piosenki konkursowe. 16.00 „Plan 6-letni” w opr. inż. O. Wolcaka. 16.20 - Tysiąc taktów muzyki. (Kr.) 16.40 „Dni Krakowa” - audycja w opracowaniu A. Latonia (Kr.) 17.00 Dziennik populudny. 17.20 Koncert orkiestry i org. wio ciawskiej P. R. 18.00 „Szośa Wołokotanka” - słuchowisko wg powieści A. Beka. 18.55 Muzyka 19.30 Recital skrzypcowy J. Dubickiej. 20.00 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego J. Ha ralda. 20.59 - Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny 21.15 Felieton Wandy Ondolskiej. 21.30 „Sully baletowe”. 22.00 - Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 - 23.00 Wiadomości sportowe (Kr.). 23.40 - Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 22.45 Aud. z cyklu: koncerty na instrumentach solowych z tow. orkiestry. 23.10 - Koncert orkiestry i solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 13.15 Wiesz w planie 6-letnim (Kr.). 13.25 Program dnia. 13.45 Beethoven: sonata c-moll op. 11 - gra R. Leck. 14.15 Audycja z N. P. 14.50 Ulwo i muzyki symfonicznej kompozytorów rosyjskich i radzieckich. 15.15 Audycja P. C. K. dla chorych. 15.30 Dla święta dziecięcych. 16.00 Wszelchnia radiowa - kurs I 16.20 Dziennik krakowski (Kr.). 16.50 Utwory kompozytorów francuskich. 16.45 „Wprowadzamy metodę inż. Kowalowa” - wywiad z mgr. Waluszewskim (Kr.). 17.00 Wiadomości populudne. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Mozaika instrumentowa (Kr.). 17.30 Z cyklu: „30 minut prozy” - opowiadanie Adama Zielińskiego. „Przyjaciel” (Kr.). 17.50 Audycja z cyklu: Arcydziela muzyki kameralnej (Kr.). 18.30 Wszelchnia radiowa kurs II. 18.50 Pogadanka sportowa (Kr.). 19.20 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Toczyńskiej Walentyny (Kr.) 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P. R. pod dyr. J. Gerta. Soliści: B. Rudzka - sopran, Wł. Kotarba - tenor (Kr.). 20.40 „Stare nr 1092” - odc 5 powieści W. Melcera 20.59 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 „Szośa wołokotanska” - słuchowisko cz. II. 22.45 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach. 23.00 Fr. Schubert: Symfonia c-dur. 23.50 Ostatnie wiadomości.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi 5.20 koncert poranny (Kr.). 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Główny program. 6.20 - 6.30 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Muzyka 8.30 Dla obozów i kolonii letnich słuchowisko wg sztuki A. Fredry „Zemsta” (Kr.) 8.30 Skrzynka porad przednichnych (Kr.). 11.45 Głos mają ko biety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę - gra zespołu harmonistów 1

WIECH

Walka kobiet

— Panie Bajerski, czemu to przy pisac, ze ja pana tu ciagle widze w charakterze swiadka, w ubieglym tygodniu pan zeznawal, wczoraj takze i dzisiaj znowu?

W te slowa zwrócił się sędzia grodzki do p. Klemensa Bajerskiego, który odpowiedział po prostu:

— To cała moja przyjemność pa nie sędzio. Taką mam naturę, że lubię patrzeć, jak się grzeją.

Tak już sportowcem jestem. Jaś się dowiem, że na drugim końcu ulicy wycisk odchodzi, ganiam tam żywo, żeby się nie spóźnić.

Raz to nawet taksonomie wzięłem, kosztowało mnie to parę złotych, ale przyjemność miałem z sekijs.

— Ale teraz już się rzadko coś porządnego trafia. Kryzys sądowy jak pragnę zdrowia. Baba babę za jerkom w ciemni gwizdnie i po krzyku, aż ustyd z taką sprawą do sądu przychodzi.

Po prostu obrażają byle czym po ważny artykuł karalnego kodeksu.

— No więc, coż pan tam widział w bramie na Stalowej w dniu 14 października?

— Zoraz, zoraz panie sędzio... na Stalowej... na Stalowej... — Acha mam! To rozchodziło się o znieważenie pani Szatan przez paniom Pagowskie łopatką od węgla w szczękę, czy tak?

— Tak. — Ano to było swyczajnie. Dwie kobiety się ześli i zaczęły sobie do kuczać od ostatnich szantrap, kocudrapów i rokoków, a takżesame cholerować z wzajemnością. Przechodziłem jak raz tamtędy, myślę sobie, trza wstąpić na ohwile i posuchać, jak się kształca. Cate życie się człowiek uczy i nigdy nie wiadomo co i gdzie nowego usłyszeć można.

— Ale w ogólności nie było nic nadzwyczajnego. Dopiero jak się zaczęły łob łopatką i pulapką z żywym myszom, było na se popularzyć.

— No, a jakże pan wynioskował, która z bijących się była stroną zaczepną?

— Niby która gorsza cholera? Obydwie panie sędzio kobiety odpowiedzialne. Pani Szatan ma lepsze uderzenie z wierzchu, tylko co biedactwo mogło zrobić drucznią pulapką? Nie! W dodatku się bojało, żeby jej myśla nie uciekła.

Pani Pagowska znowu od spodu ma rozmach niezgorszy, ale łopatką instrument niezgrzeszy. I w taki sposób do niczego nie doszło.

Podczas, zeznań poważniejszych pań zaszedł w procesie rewelacyjny zwrot. Obie oświadczyły jednogłośnie:

— Wszystko to bez tego przybięde, co tu jest za świadek. Zwyčajnie przemawialiśmy się po sąsiedzku, a ten się przybłąkał i dalej podpuszczał.

— A łopatką ją makolągiew! Nie daj się pani starsza! Lu ją klatką po piegach!

No i ma się rozumieć zaczęliśmy się bić... A on jeszcze nie dał sąsiadom rozbrajać, dopiero milicja wszystko zalagodziła.

Sędzia spojrzal surowo na pana Bajerskiego i rzekł:

— To z pana ładny świadek! — Ja tylko zamaczyłem, że jeśli się mają kłócić, niech się lepiej biją!

Sąd uznał, że obie strony padły ofiarą intryg zdemagogicznych emocyj p. Bajerskiego i postanowił żadnej kary nie wymierzać.

Tak się skończyła jedna z tak rzadkich obecnie „pyskówek“.

WIECH

Szachiści

turnieju IKS Ogniwo muszą dograć partie albo będą walkowery

Kierownictwo szachowego turnieju kwalifikacyjnego, TKS Ogniwo, wzywa wszystkich zawodników do ukończenia rozgrywek do dnia 26.6 br. włącznie. Po tym terminie kierownictwo przeprowadzi weryfikację rozgrywek, a za partie nierozegrane przyznawać będzie jedno lub dwustronne walkowery.

Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Dziś

w Wałczu startują lekkoatleci

MATURA kosztowała Srdę 17 kg. Właśnie doznał chłopak kuli nocami i dniami. Zmierzaniem bardzo, ale efekt był wspaniały. Na świadectwie maturzysty Janusza Sidy prócz jednego są same stopnie bardzo dobre. Sidio nie jest obecnie w nadzwyczajnej formie.

HALLO! Tu Wałcz! Leje u nas deszcz, ale mimo to trenujemy. Dziś 22 bm. odbędą się u nas skromniejsze zawody kontrolne: na 5 km pobieganie Szwarzgot z Mańkowskim. Za tydzień w Krakowie Szwarzgot będzie miał wiecej do zatakowania tylko minimum na 10 km. Poza tym również dziś w Wałczu atak na rekord na 2 km przypuszczają Graj i Krzyszkowski. (5)

Święto Kultury Fizycznej

będzie przeglądem przedzlotowych przygotowań

Bogaty program wielkiego dnia sportowców

W DNIU dzisiejszym odbędą się w Krakowie imprezy sportowe zorganizowane w ramach obchodzonego w całej Polsce Święta Kultury Fizycznej. W imprezach udział wezmą sportowcy wszystkich Zrzeszeń, próbując swych sił w wieloboju SPO, sztafetach ulicznych, turniejach piłki ręcznej i piłki nożnej. Odbędą się również zawody pływackie, walki zapasnicze oraz masowe pokazy gimnastyczne.

Dziś w stolicy spotkanie

Kraków—Warszawa

W ramach imprez organizowanych z okazji Święta Kultury Fizycznej rozegrane zostaną dziś w Warszawie międzymiastowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Warszawy.

Na mecz ten Kraków wystawia drużynę opartą na zawodnikach Gwardii, OWKS i Włókniarza.

Barw Krakowa bronić będą: Jurowicz (rez. Rybicki), Jodłowski, Szczurek, Flanek (rez. Musiał), Snopkowski, Kalus, Kroczyk, Wiecek, Kohut, Piechaczek, Mordarski (rez. Nowak, Browarski).

Kolarze odpočeli w Giżycku

Wielki zaszczyt spotkał nasze małe miasto Giżycko, że gości dzisiaj u siebie doskonałych kolarzy, uczestników wyścigu dookoła Warmii i Mazur — powiedziała uczennica, delegatka miejscowej szkoły piętyniarzek. Wójcik otrzymał od niej wianek kwiatów i życzenia dalszych sukcesów sportowych.

Działo się to na uroczystej akademii w Radzie Narodowej, na której zwycięzca ostatniego etapu Drajkowski (CWKS) otrzymał złoty zegarek. Wójcik dostał piękny neser. Kraków — aparat fotograficzny. Wrzesiński pióro wieczne.

W Olsztynie czekają na zwycięzców dwa motocykle.

A teraz trochę cyfr. Drużynowo po pięciu etapach prowadzi CWKS w czasie 122:45.56, druga Gwardia 124:45.04, 3) Włókniarz 126:08.37, 4) Unia, 5) Kolejarcz, 6) Górnik.

Klasyfikacja indywidualna: 1) Wójcik 24:10.26, 2) Króciak 24:13.34, 3) Drajkowski 24:13.49, 4) Klabiniski 24:21.59, 5) Wrzesiński 24:24.05. (cis)

Finale miejskie o Puchar Polski

W piątek podczas ulewnego deszczu rozegrano na stadionie OWKS — finałowe spotkanie piłkarskie o „Puchar Polski” na szczeblu miejskim pomiędzy OWKS Ib a Włókniarzem — Garbarnia. Zawody zakończyły się zwycięstwem wojskowych 3:1 (1:1).

Dzięki temu zwycięstwu OWKS Ib jako najlepszy zespół Krakowa na szczeblu miejskim, walcząc będzie o Puchar Polski z najlepszymi drużynami powiatów w eliminacjach na szczeblu wojewódzkim.

Raid kolarski PTTK

W związku ze Złotem Młodych Przdowników—Budowniczych Polskiej Ludowej w lipcu br., Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje raid kolarski pod nazwą „Szlakiem PKWN”. Start odbędzie się w Chelmie. Meta w Warszawie. Przewidywany jest udział około 3 tys. zawodników. Raid zostanie zakończony defiladą.

Również z okazji Złota PTTK organizuje spływ z całej Polski, który zostanie zakończony w Warszawie. (wsm)

ZDOBYWAMY

SPO

klady mięsne organizują na własnym stadionie przy ul. Dekerta ciekawe imprezy sportowe, pod hasłem „Sportowcy Spójni — Sprawni do Pracy i Obrony”.

Na program dzisiejszych imprez złoży się: wielobój, siatkówka, piłkarstwo, turniej błyskawiczny, masowy pokaz gimnastyczny oraz występy artystyczne.

Początek zawodów o godz. 15. Wstęp bezpłatny.

Dziś rozpoczynają się Dni Morza

DZIŚ tj. 22 bm. o godz. 10 od będzie się na przystani Ligi Morskiej w Krakowie przy ul. Sandomierskiej uroczysta inauguracja „Dni Morza”.

W ramach mistrzostw sportowych Ligi Morskiej odbędą się regaty kajakowe na Wiśle oraz regaty żeglarskie na zalewie „Bary” w Prokocimiu o godz. 16. Udział w regatach biorą sekcje żeglarska i kajakowa przy zarządzie okręgu Ligi Morskiej.

Wielką popularnością cieszy się

piłka nożna

wśród sportowców z Browaru Okocimskiego

Na nowych boiskach odbyły się już igrzyska przedzlotowe

Istniejące przy Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w Okocimiu koło sportowe należy do najlepiej pracujących kół ZS Spójnia w naszym województwie. Liczy ono 280 członków, w tym ok. 90 kobiet mając przy tym wielu sympatyków wśród załogi Browaru.

Pracownicy Zakładów Piwowarskich żywo bowiem interesują się sportem. Największą popularnością cieszy się tutaj piłka nożna. Piłkarze okocimscy mają za sobą sporo sukcesów: w ub. roku zakwalifikowali się do ćwierćfinałowych rozgrywek o Puchar Polski, a w bieżącym sezonie znajdują się w czołówce swej grupy w walkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej.

Prócz dobrze wyszkolonej pierwszej drużyny koło posiada liczną rezerwę — do sekcji piłki nożnej należy bowiem 90 zwolenników tej gałęzi sportu.

Wielu sympatyków ma również piłka ręczna, a wyremontowane ostatnio korty tenisowe umożliwiają uprawianie tego pięknego sportu chętnym, którzy dotąd pozbawieni byli tej możliwości. Dobrymi osiągnięciami pochwalić się mogą także sekcje tenisa stołowego oraz turystyczna.

Koło przy Browarze w Okocimiu posiada własne boisko oraz halę sportową. Ostatnio w ramach zobowiązań przedzlotowych postanowiono wybudować boisko do koszykówki, pierwszy w powiecie brzeskim tor przeszkód oraz, jak wspomnieliśmy wyżej, wyremontować korty tenisowe. Zobowiązania te zostały już wykonane, a nowe te obiekty sportowe służą już w ub. niedzielę jako teren centralnych przedzlotowych igrzysk sportowych ZS Spójnia.

Prócz sportowych koło podjęło również z okazji Złota wiele zobowiązań produkcyjnych. I tak brygada słodowni w składzie: Sysło, Nalepa, Rabiasz, Biel, Papuga i Witkowska — wszystkie członkinie ZMP, postanowiła przygotować do wysyłki partię siodu eksportowego, co przyniosło 1.560 zł oszczędności. Do dalszych zobowiązań należy powiększenie liczebności koła o 80 nowych członków oraz podniesienie limitu zdobytych odznak SPO.

Do najbardziej aktywnych członków koła należą piłkarze. Mikuliński, Hajduga i Kotfis R., dalej wyróżniając się również dobrymi wynikami w pracy ślusarz Serwin St. i pomocnik szofera Słupski R. Kierownikiem koła jest K. Grochala, dzięki którego inicjatywie przezwyciężono wiele trudności.

Współpraca koła z Radą Zakładową i dyrekcją Browaru układa się pomyślnie, w czym jest duża zasługa obecnego dyrektora administracyjnego, a dawnego przewodniczącego koła — dyr. Chmielewskiego. Do sprawniej pracy w kole przyczynia się również instruktor Mastaj, pełniący równocześnie funkcję przewodn. PKKF w Brzesku.

Prócz popularyzowania ruchu sportowego w Okocimiu koło utrzymuje również kontakty z pobliskimi

DZISIEJSZE imprezy sportowe stanowiąc będą przeglądem osiągnięć naszego ruchu sportowego dając również licznym sportowcom poszczególne kół możliwość sprawdzenia poczynionych przez nich postępów w przygotowaniach do zbliżającego się Złota Młodych Przdowników w Warszawie.

W Krakowie centralne imprezy odbędą się na stadionie lekkoatletycznym Ogniwa. Masowe pokazy oraz turnieje w kilku dyscyplinach sportowych zorganizowane będą także na stadionie OWKS oraz stadionie Gwardii w Nowej Hucie. Szczegółowy program dzisiejszych imprez przedstawia się następująco:

STADION LEKKOATLETYCZNY ZS OGNIWO

godz. 8.30 — Przedzlotowe eliminacje w wieloboju SPO dla kół sportowych z terenu Krakowa;

godz. 11.00 — wojewódzkie eliminacje przedzlotowe sztafet ulicznych z udziałem najlepszych zespołów z powiatów;

godz. 16.00 — Uroczyste otwarcie imprezy centralnej, defilada i rozdanie dyplomów;

godz. 16.45 — masowe pokazy gimnastyczne w wykonaniu młodzieży szkół zawodowych — w przerwach sztafety 4 X 100 mężczyzn i kobiet;

godz. 17.00 — Turniej piłki siatkowej i koszykowej z udziałem Kolejarskiej, Spójni, Stali, Ogniwa, Włókniarza i Budowlanych;

— w amfiteatrze: walki zapasnicze i pokaz podnoszenia ciężarów.

STADION I PŁYWALNIA OWKS

godz. 10 — 13 — Zawody lekkoatletyczne, turniej piłki ręcznej oraz zawody i mecz piłki wodnej OWKS — AZS;

godz. 16 — 19.30 — uroczyste otwarcie, masowe pokazy gimnastyczne w wykonaniu OWKS i Budowlanych, pokazy gimnastyki przyzodowej, sztafety 4 X 100 m oraz zawody piłki nożnej.

STADION ZS GWARDII W NOWEJ HUCIE

Godz. 9 — 13 — Błyskawiczny turniej kół sportowych Nowej Huty;

godz. 10 — 11 — finały rozgrywek harcerskich w dwa ognie o mistrzostwo N. Huty;

godz. 15.30 — 19.00 — uroczyste otwarcie imprezy, pokazy gimnastyczne zawodników ZS Ogniwo, półfinał i finał błyskawicznego turnieju piłki nożnej.

SPORTOWCY SPÓJNI

W dniu dzisiejszym, sportowcy koła sportowego Spójnia przy CZPM Za-

Porażka Śliwy z Gawlikowskim

W dziewiątej rundzie turnieju szachowego w Międzyzdrojach rozegrano 9 partii, z których 4 zostały odłożone. Dużą niespodzianką jest porażka Śliwy z Gawlikowskim. Ponadto Balanel pokonał Makarczyka, Koch zremisował z Platerem, Kuhbart wygrał z Szapielcem, a Litmanowicz zremisował z Milevem.

Partie Grynfeld — Pytlakowski, Tarnowski — Szily, Bakonyi — Arlamowski oraz Bobocov — Szabo zostały odłożone.

W tabeli turnieju prowadzi Balanel (Rumunia) — 7,5 pkt przed Milevem (Bułgaria) — 6 pkt.

Zawiadomienie

Zarząd TKS Ogniwo MPK zawiadamia, że Walne Zebranie Sekcji Bokerskiej odbędzie się we wtorek dnia 24 czerwca br. o godz. 18 w lokalu Koła przy ul. Smoleńsk 16.

Konkurs na opis turystyczny

Redakcja czasopisma „Turystyka” ogłosiła w czerwcowym numerze konkurs na nowelę, lub opowiadanie o tematyce turystycznej.

Celem konkursu jest wykazanie zadań turystyki społecznej w wychowaniu obywatelskim. Prace konkursowe winny pokazać m. in. piękno naszego kraju, pracę ludzi budujących Polskę, zabytki historyczne i miejsca walk bohaterów i wolność i demokrację, zachęcić do wzmocnienia produktywności i wzmocnienia wysiłków przy realizacji Planu 6-letniego, uczyć kolektywnego życia i współdziałania oraz przygotować obywatela zarówno do wydatnej pracy, jak i też do obrony Ojczyzny.

Autor może wybrać sobie dowolny temat, uwzględniając jednak ogólny cel konkursu. Konkurs jest otwarty dla wszystkich. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 31 lipca 1952 r. Zwycięzcy otrzymają nagrody: I — 2.500 zł, II — 1.500 zł, dwie III po 1.000 zł i dwie IV po 750 zł. Blizsze szczegóły konkursu są ogłoszone w „Turystyce”.

W tym samym numerze miesięcznika ogłoszone są warunki V Konkursu Fotograficznego Biura Turystyki pod hasłem: „Odkrywamy nieznaną Polskę turystyczną”. (wsm)